Nr 178. Dnia 10 sierpnia. Czwartek. Dnia 29 lipca (10 sierpnia) 1882 r.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZESĆDZIESIĄTY DRUGI.

Prenumerata.
W Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Numer pojedyńczy kop. 5.
Na prowincji i w Cos.: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, za 2 miesiące w tym samym kwartale rs. 1 kop. 75, za 2 miesiące w oddzielnych kwartałach rs. 2, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

Rękopismów nadsyłanych do Redakcji nie zwraca się.
Ogłoszenia i prenumerata przyjmuje się w kantorze *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 9-tej rano do 6-tej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-tej do 1-ej w południe.

Ogłoszenia.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.—**Nekrologja:** za jeden wiersz 15 kop.—**Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz drobnego pisma lub też jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop. — **Małe** ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1½ kop. — Z wyjątkiem ogłoszeń do „Nekrologji", wszelkie inne ogłoszenia muszą być z dnia na dzień podawane.

Dziś: ś. Wawrzyńca Męczennika. Jutro: ś. Zuzanny i Dygny Panien. Sobota: ś. Klary Panny. Niedziela: śś. Hipolita i Kassjana MM.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 35. Zachód „ „ 7 „ 34.

Długość dnia godzin 14 minut 59. Ubyło „ „ 1 „ 44.

Poniedziałek: ś. Euzebjusza Wyznawcy. Wtorek: Wniebowzięcie N. M. P. Środa: ś. Rocha Wyznawcy. Czwartek: ś. Anastazjusza Biskupa.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:" Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

— W przyszły wtorek, dnia 15-go b. m., kościół św. obchodzi uroczystość Wniebowzięcia N. Marji Panny, która w 72 roku życia, a w 23 po wniebowstąpieniu Chrystusa zmarła w Jerozolimie.

Jeden z apostołów nie mógł być obecnym przy zgonie Marji i nieodebrał jej ostatniego błogosławieństwa, przybył bowiem zapóźno. Na prośby jego widzenia raz jeszcze oblicza Marji odkryto grób, ale ten był próżny, a lilje białe, godła czystości i dziewictwa, zakwitły tam, gdzie spoczywało czyste i niepokalane ciało Marji. Błogosławione jej zaśnięcie, wzniesienie jej z ciałem i duszą do nieba było tak ważnym wypadkiem, że kościół na tę pamiątkę postanowił święto uroczyste. Uroczystość tę poprzedza post. Leon IV przydał do niego oktawę.

Uroczystość powyższa zwie się też świętem N. Marji Panny *Zielnej*, a to z tej przyczyny, że wedle najdawniejszego podania, po śmierci N. Marji Panny apostołowie dnia trzeciego ciała Jej w grobie nie znaleźli, tylko zioła i kwiaty.

Przegląd polityczny.

Uwaga opinji politycznej zwróciła się w ostatnich 48 godzinach od konferencji stambulskiej, która zdaje się zasiadać po to nad Bosforem, aby regestrować „fakta dokonane" przez Anglję — ku układom, toczącym się odrębnie pomiędzy W. Portą i lordem Dufferinem o zawarcie konwencji wojskowej, regulującej współczesne działanie obu korpusów, mających równocześnie działać w Egipcie, celem przywrócenia pokoju i stłumienia „buntu" Arabiego baszy. *Times* zapewniają, że Said basza złożył dnia 7-go b. m. deklarację Dufferinowi, która służyć może Anglji za rękojmię, że Turcja nie wyszle wojsk do Egiptu przed zawarciem rzeczonej konwencji, a *Saint James Gazette* z poniedziałku donosi, że przyjście do skutku rzeczonej konwencji nie ulega już wątpliwości. W związku z temi wieściami stoi skierowanie się tymczasowe wojsk tureckich, wysłanych do Egiptu, na Kretę, gdzie okręty wiozące 3,000 ludzi, według wczorajszej depeszy naszej ze Stambułu, zawinęły w zatoce Suda. Na pytanie Burkego w angielskiej izbie gmin odpowiedział sir Charles Dilke dnia 7 b. m., że układy owe, *będące w toku*, nie weszły jeszcze w fazę, która pozwalałaby złożyć już objaśnienia o naturze i podstawie takowych w parlamencie; Gladstone zapewnił zaś, że Anglja nie odstąpi od obu swoich warunków. Temi warunkami są niewątpliwie: wydanie proklamacji sułtańskiej przeciw Arabiemu i— poddanie wojsk tureckich pod wspólną komendę Wolseleya, a przynajmniej ułożenie planu operacyjnego na takich podstawach, iżby samodzielność ruchów korpusu Derwisza baszy określoną i ograniczoną była w sposób, dający rękojmię Anglji tak co do charakteru kooperacji tureckiej, jak i co do kierunku działań wojennych armji tureckiej.

Aby Europę usposobić przychylnie do przyjęcia wyniku tych odrębnych układów z W. Portą, Dilke rozwija dalej obraz sytuacji w odpowiedzi na pytania, poruszone przez Burkego, zapewnia, iż rząd angielski nie zamierza ubiegać się o protektorat nad kanałem Sueskim i że Anglja w Egipcie rozwinie sztandar khedywa, jedynie tamże uprawniony. Oświadczenie Dilkego, że Europa nie zamierza nadzorować akcji wojsk angielskich, ani mięszać się czynnie w tok jej, odpowiada, jak się zdaje, rzeczywistemu stanowi rzeczy. Ze źródła bardzo poważnego otrzymaliśmy wiadomość, która rzuca światło na przyszłe stanowisko konferencji stambulskiej wobec rozwijającej się na serjo akcji wojennej. Konferencja zostanie w tych dniach odroczoną z uwagi, że „wśród szczęku broni milknie muza"—nawet dyplomatyczna; po skończonej zaś akcji, gdy Anglja będzie mogła przedstawić Europie szereg faktów dokonanych, konferencja zbierze się napowrót, aby ułożyć nowy stan rzeczy w Egipcie na podstawach, licujących z interesami europejskiemi.

Tymczasem nic jeszcze nie upewnia, że owe „fakta dokonane" zdołają zadowolić oczekiwania Anglji. Dotychczasowe rekonesanse jenerała Alisona nie budzą zachwytu strategików europejskich, a nawet szumny biuletyn biura Reutera o zwycięztwie anglików pod Ramleh, odniesionem w sobotę nad częścią sił Arabiego baszy, porównany chociażby tylko z urzędowym raportem komendanta angielskiego, przybiera wcale odmienny charakter. Trudno tu zaiste mówić o zwycięztwie, skoro wojska angielskie opuściły zajęte przez siebie pozycje, a egipcjanie przed wieczorem jeszcze napowrót takowe zajęli. Wobec ostatecznego więc wyniku owego „rekonesansu" jenerała Alisona, w którym uczestniczyło ze strony angielskiej 1,400 ludzi z kilku działami, słuszniej mógłby może w nowej proklamacji przyznać się do zwycięztwa Arabi basza. To pewna, że „rekonesans" nie wart był straty 4 ludzi zabitych i 29 rannych, którą poniosły „zwycięzko rejterujące się" bataljony jenerała Alisona, jeżeli anglicy nie odnieśli zeń innej korzyści, jak powzięcie języka od jeńców, że Arabi basza pod Kafr el Dauar ma zgromadzonych 16,000 ludzi. Rękojmi żadnych o prawdzie tej relacji jenerał Alison nie ma, bo takie rękojmie zdobywa się tylko własną obserwacją; do tej wszakże nie przyszło, ponieważ anglicy powrócili na swoje pierwotne pozycje, zetknąwszy się tylko z oddziałem forpocztowym i skonstatowawszy —jak mówią korespondenci pism angielskich—że egipcjanie bili się na otwartem polu po bohatersku. *Times* wyznają bez przechwalki, że wynik „bitwy" sobotniej nie mógł oddziałać deprymująco na usposobienie wojsk Arabiego. Co do strat jego w dniu tym, obliczają dziś takowe korespondenci angielscy nie na 200, ale na 20 ludzi. Przewidywaliśmy przeto trafnie wczoraj, że z owej imponującej cyfry potrzeba będzie co rychlej okroić—przynajmniej jedno zero.

Skład gabinetu paryskiego nie zadowolnił ani za granicą, zwłaszcza w Berlinie, gdzie zaniepokojono się obecnością w gabinecie aż trzech zwolenników Gambetty: Legranda, Dévesa i Faillères'a, — ani w łonie stronnictw izby, z których lewe centrum i skrajna lewica nie znalazły swoich przedstawicieli w łonie nowego rządu. Zresztą nielitościwy dowcip bulwarów paryskich nazwał już dzisiaj rząd pana Duclerc'a *cabinet de bains de mer*, zjazdliwie charakteryzujący jego przejściowy, wakacyjny charakter.

Pomimo powiewu pokojowego wietrzyku, wobec nowych oświadczeń Anglji, że obsadzenie Suezu i Izmaily ma na celu jedynie strategiczne stworzenie punktu oparcia dla wojsk indyjskich, które wypłynęły już d. 6 b. m. z Bombaju i w tych dniach znajdą się na morzu Czerwonem, pomimo oczekiwań, że

WACHLARZ.

NOWELA

przez

HAJOTĘ.

(Dalszy ciąg. — Patrz № 177.)

Nazajutrz udałem się do redakcji *Kurjera warszawskiego*, aby pomieścić stosowne ogłoszenie. Wchodząc zobaczyłem dwie panie stojące przed kontuarem, za którym siedział młody człowiek i coś zapisywał w dużej księdze. Zbliżyłem się, chcąc mu przedłożyć interes, jaki mnie sprowadzał. Ledwo jednak wymówiłem wyraz „Wachlarz", jedna z pań, której twarzy dojrzeć nie mogłem, bo stała odwrócona, dobywając portmonetkę, podniosła żywo głowę, a młody człowiek przerwał mi mówiąc: „Co za traf! Ta pani właśnie podała ogłoszenie o zgubionym wczoraj hebanowym wachlarzu. Być może, to ten sam. Za całą odpowiedź wyjąłem wachlarz z papieru, w jaki był zawinięty. W tejże chwili obił się o moje uszy dźwięczny głosik wołający radośnie: „ach to mój!" ujrzałem białą, lekko zarumienioną twarzyczkę, dwoje błyszczących oczu, których spojrzenie zetknęło się z mojem i maleńką rączkę wyciągającą się do mnie. Zmięszany, jak gdybym jaką niedorzeczność popełnił, wręczyłem salonowe berło nieznajomej z dość niezgrabnym ukłonem i niezgrabniejszym jeszcze frazesem, którego wysłuchała uśmiechając się prześlicznie i nie spuszczając ze mnie śmiałego swego wzroku. Zakłopotanie moje musiało ją bawić. Z tą swobodą i pewnością, po jakiej poznaje się osobę światową a do hołdów przywykłą, podziękowała mi w kilku słowach, poczem do puszki z ofiarami wsunęła banknot, pożegnała mnie uprzejmem skinieniem głowy i wyszła ze swoją towarzyszką. Wyszedłem i ja rozstrojony jakiś i niekontent z siebie. Po raz pierwszy przyszło mi na myśl, że mam zamało towarzyskiego obycia, że się muszę wydawać śmiesznym z moją nieśmiałością i brakiem ułożenia. Może należało się jej przedstawić? Powierzchowność nieznajomej zostawiła mi jakieś nieokreślone wrażenie. Głos, ruchy, wysmukłe kształty kibici utkwiły mi żywo w pamięci; zauważyłem nawet, że miała czarny kapelusz z dużem odwiniętem z boku rondem, korale na szyi i czarne rękawiczki, ale nie mogłem zdać sobie sprawy z tego, czy była ładną czy nie, czy wyglądała na młodziutką panienkę, czy na dojrzałą mężatkę? Było w niej coś i z pierwszej i z drugiej. Zaprzątać się podobnemi rzeczami nie wchodziło dotąd w zakres mego myślenia — może więc wskutek tych nowych myśli a bardziej dzięki zapachowi magnolji, którego się od wczoraj nałykałem — bo nietylko wachlarz ale i cała osoba jego właścicielki zdawała się w nim nurzać— dostałem bólu głowy, i zamiast do pracy poszedłem do botanicznego ogrodu, gdzie włóczyłem się do zmierzchu, depcząc zeschłe liście i słuchając posępnych jesiennych szmerów. Tak więc strata kilku godzin czasu i cierpienie fizyczne były pierwszą krzywdą, jaką mi to chłodzące bawidełko wyrządziło. Sądziłem, że będzie to zarazem jedyna pamiątka owego epizodu, o którym zresztą wprędce myśleć przestałem. Minął miesiąc. W listopadzie jeden z dawnych kolegów, z którym najbliżej żyłem, zaprosił mnie na wieczór do siebie.

Niedawno co ożenił się był bardzo bogato, żona jego trochę sawantka chciała otworzyć u siebie salon artystyczno-literacki i owo zebranie miało być takowego inauguracją. Niepodobna się było wymówić, kolega prosił usilnie, obiecałem więc, zastrzegłszy sobie tylko, by mnie nie przedstawiał żadnej damie, dopóki tego nie zażądam. W dzień oznaczony matka zawiązała mi biały krawat z pewnym nastrojem uroczystym, jak gdybym był panienką, której po raz pierwszy kładzie się suknia z ogonem. W godzinę potem, trzymając szapoklak przez rękawiczkę niepokalanej świeżości, stałem we drzwiach rozdzielających dwa salony. W jednym mniejszym znajdowało się grono mężczyzn przeważnie starszych, którzy rozmawiali i grali w karty lub w szachy, w drugim pełno było postrojonych kobiet i młodzieży. Przypatrywałem się fizjonomji tego salonu z pewną ciekawością, czytałem w nim, że tak powiem, bo robił na mnie wrażenie jakby barwnej kartki z księgi życia wyjętej, pisanej z wielką sztuką złotem i kolorami na sposób starych rękopismów. Odwrotna jej strona mogła być szarą a nawet czarną, ale żaden z tych ponurych odcieni nie przebijał na zewnątrz. Na zewnątrz wszystko się uśmiechało i błyszczało. Ukwiecone, ukoronkowane, szeleszczące powłóczystemi sukniami postacie kobiet wyglądały niby długie, świetne, pełne niespodzianych zwrotów frazesy tej malowanej życiowej kartki, a uwijające się pomiędzy niemi czarne fraki grały rolę znaków pisarskich. Porównanie to dawało się szczególniej zastosować do pewnej grupy, na której dłużej wzrok mój spoczął. Środek jej zajmowała bardzo młoda i bardzo ładna osoba, wgłębiona w niski fotel. Po obu jej stronach siedziało dwóch młodych ludzi. Z tych jeden niezmiernie chudy, długi, palakowato ku niej po-

konwencja turecko-angielska stłumi w zarodzie groźne zarzewie konfliktu wojennego między obu państwami, a nawet usunie może potrzebę wyprawy tureckiej — Włochy zarządziły w tych dniach zbrojenie się. Gabinet rzymski wydał odpowiednie polecenia ministrom wojny i marynarki, a p. Depretis wobec skrupułów ministra finansów, który wymawiał się brakiem przyznanych przez izbę kredytów, przyjął odpowiedzialność na siebie, „ponieważ ważnem jest, aby Włochy były przygotowane na wszelką ewentualność“. Dywizja korpusu neapolitańskiego otrzymała rozkaz trzymania się w pogotowiu; wzięto się również do pośpiesznego uzbrojenia pancernika: „Terribile“ i statków awizowych: „Vedetta“ i „Esploratore“.

Br. Z.

Listy z wystawy moskiewskiej.

V.

W dzisiejszym naszym liście, opuściwszy na chwilkę wystawę, musimy powiadomić czytelników naszych o zjeździe przemysłowo-handlowym, który tu był zebrany i obecnie po trzytygodniowej pracy czynności swoje zakończył.

Zjazd ten urządzonym został wskutek starania Towarzystwa opieki nad handlem i przemysłem w Rosji i zostawał pod opieką ministra skarbu. Na honorowego prezydującego zaproszony został W. Książę Aleksy, rzeczywistym zaś prezesem był Ks. Dołgorukow, moskiewski jenerał-gubernator.

W zjeździe jako jego członkowie uczestniczyć mogli: członkowie Towarzystwa opieki, dalej fabrykanci i właściciele przemysłowych zakładów i nareszcie wszyscy interesujący się tym przedmiotem. Ci ostatni za opłatą niemniej pięciu rs.

Zjazd dzielił się na siedm sekcyj, które w pojedyńczych sesjach miały rozstrzygać pytania przez ministra skarbu postawione, udzielić co do nich swoją opinję i nareszcie wyrazić życzenia, a potem na ogólnej sesji przyjąć ogólne postanowienia.

Sesje uroczyście otworzył honorowy prezes. W mowie swej oświadczył, że ważne reformy poprzedniego panowania wywarły znakomity wpływ na rozwój przemysłu i handlu w Rosji, a odbywająca się właśnie wystawa jest niezaprzeczonym dowodem wszechstronnego postępu. Jednakże kraj dużo musi jeszcze pracować, by pod względem przemysłu stanąć na równi z zachodnią Europą.

Dalej zwracając się do członków zjazdu, wyraził, że ich uwagi i rady będą miały wielkie znaczenie, jako opinja ludzi gruntownie świadomych przedmiotu. Uznając ważność rezultatów, jakie mogą być osiągnięte, wyraził życzenie, aby prace zjazdu odniosły jaknajlepszy skutek.

Na pierwszej sesji wypowiedziano kilka mów. Treścią ich przeważnie było uznanie z powodu powołania ekspertów dla porady w kwestjach tyle ważnych dla kraju. Jeden z mówców profesor Mendelejew mówił o tem, iż wskutek zwiększenia się ludności, przejście od rolnictwa i przemysłu staje się koniecznem. Dla rozwoju zaś przemysłu niezbędnem jest podniesienie wykształcenia technicznego, nie wykształcenia dającego stopnie i rangi, lecz rzeczywistego, praktycznego. Prof. Czuprow, zaznaczywszy grożącą Rosji konkurencję Ameryki w produkcji zbożowej, dowodził, że taniość produktów amerykańskich leży głównie w łatwości i taniości transportu. Ceny samego produktu na miejscu są prawie równe, tak w Ameryce jak i w Rosji. Różnicę stanowi transport, który w Ameryce kosztuje tylko $^1/_{165}$ kop. za pud i wiorstę. Po kilku tych wstępnych mowach zjazd ukonstytuowawszy sekcje i biura przeszedł do dalszych czynności.

Nie będziemy śledzić ich po szczególe, ograniczymy się tylko na skonstatowaniu rezultatów, które się wyraziły w protokółach odczytanych na ostatniej sesji. Nie możemy jednak pominąć kwestyj tyczących się przemysłu naszego kraju, o poruszenie których starało się kilku uczestników zjazdu.

Pierwsza sekcja fabryk i przemysłu miała do przedyskutowania najliczniejszy szereg pytań, tyczących się głównie rozwinięcia produkcji żelaza, węgla, nafty, soli, produkcji machin i narzędzi rolniczych, gorzelnictwa itp. Ostatnie dotyczyło potrzeby instytucji, któraby miała przemysł i handel na pieczy.

W odpowiedziach na wszystkie te kwestje przeważał kierunek protekcyjny. Główną pomoc dla krajowej produkcji zjazd upatrywał w podniesieniu ceł na wyroby zagraniczne. Postanowienia były jednozgodne. Co do nałożenia ceł na machiny i narzędzia rolnicze, sekcja nie mogła się zgodzić i kwestję rozwiązało dopiero ogólne zebranie, jak o tem poniżej powiemy. Co do gorzelnictwa wyrażono żądanie, aby egzystujący sposób pobierania akcyzy, możliwy w zastosowaniu do wielkich fabryk, lecz zgubny dla małego gospodarczego gorzelnictwa, był zmieniony na system przyjęty w innych państwach, szczególniej w Prusach. Jako odpowiedź na ostatnie pytanie uznano potrzebę utworzenia ministerjum handlu i rolnictwa, w którem spoczywać ma niechybny środek podniesienia tych gałęzi gospodarstwa krajowego.

Na sesji sekcji pierwszej zasługuje na wyróżnienie mowa p. Władysława Kohna, który, stając w obronie przemysłu Królestwa Polskiego, zwrócił uwagę zjazdu na niepomyślne warunki, w jakich przemysł u nas zostaje. Główną przyczynę niepomyślnych warunków mówca dopatruje w tem, że Królestwo nie pozyskało dotąd wszystkich reform w takiej pełni, w jakiej one wprowadzone zostały w Cesarstwie. Zaznaczywszy, że przemysł Królestwa niepoślednie miejsce zajmuje na moskiewskiej wystawie, czego nie mogli nie spostrzedz sami członkowie zjazdu, wyraził przekonanie, że nie mają oni zapewne dostatecznego wyobrażenia o trudnościach, z jakiemi przemysłowi naszemu walczyć przychodzi.

Wiadomo, powiada p. Kohn, że wszystkie fabryki Królestwa z geograficznego położenia swego mają w bliskiem sąsiedztwie przemysłowe Niemcy. Skutkiem tego fabrykom Królestwa wielkie straty wyrządzają kontrabandziści, wprowadzający do kraju masę wyrobów zagranicznych bez opłaty cła. Kontrabanda wprowadzona do Królestwa wyrównywa prawie jego produkcji. Należy więc koniecznie położyć jej tamę.

Dalej, jak mówi p. K., miejscowa administracja, szczególnie po miastach fabrycznych, wiele pozostawia do życzenia. Samorząd miejski jeszcze nie jest wprowadzony a przedstawicielami naszych miast są urzędnicy, najczęściej mało wykształceni, dla których obce są interesa handlu i przemysłu.

Nareszcie zaznacza też p. K. niedostatki i wady w wymiarze sprawiedliwości, a szczególnie brak sądów handlowych. Obok nowych ustaw sądowych funkcjonuje jeszcze kodeks Napoleona, z którego to powodu sędziom często przychodzi wybierać pomiędzy wręcz sobie przeciwnemi postanowieniami, co przynosi tylko korzyść niesumiennym dłużnikom. Przytoczywszy jeszcze kilka niepomyślnych objawów społecznego stanu, przechodzi p. K. do potrzeb przemysłu, zwracając szczególną uwagę na niedogodności taryfy celnej, w której nowe zmiany wypadły na niekorzyść fabrykantów bawełnianych flanelek, robionych z odpadków zagranicznych przędzalni, opłacających cło na równi z bawełną. Toż samo dotyczy także fabrykantów sukien, którzy na nowej taryfie bardzo dużo tracą. Kończąc swą mowę p. Kohn zwrócił uwagę zjazdu na położenie robotników fabrycznych i potrzebę przyjścia im w pomoc przez polepszenie ich materjalnego położenia.

Sekcja druga, w kwestji drobnego przemysłu, wyraziła przekonanie, że rząd nie powinien żałować ofiar na protegowanie pożytecznego ludowego przemysłu.

W sekcji trzeciej, mającej za przedmiot handel, mówiono dużo o taryfie celnej i żądano naprzód gruntownego jej rozpatrzenia, z współudziałem przemysłowców i kupców. Zwrócono dalej uwagę na potrzebę usunięcia nadużyć, jakie panowały dotąd w zarządzie celnym. Proszono także, aby konsulowie handlowi za granicą byli majątkowo odpowiedzialni za szkody ponoszone przez handel skutkiem ich niedbałości. Najważniejsze pytania, postawione przez rząd sekcji finansów i kredytu, dotyczyły wprowadzenia w Rossji metalicznego obiegu waluty i podniesienia kursu weksli i papierów. Sekcja, zważywszy masę różnorodnych przyczyn, na wysokość kursu wpływających a niezależnych od handlu i przemysłu, uznała się niekompetentną do rozwiązania tyle trudnego zagadnienia. W kwestjach rozwinięcia kredytu głosowano za najszerszym we wszelkich gałęziach, najtańszym i najbardziej ułatwionym.

W sekcji dróg i komunikacyj, głównym przedmiotem obrad były drogi żelazne. Nie pominięto nadużyć jakie się zdarzają w eksploatacji, a prowadzą do katastrof i przynoszą szkody handlowi. Proszono rząd o jaknajśpieszniejsze ukończenie dróg żelaznych prowadzących do Syberji i środkowej Azji. Postawiono także wniosek, aby w opracowywaniu projektów nowych dróg żelaznych i wy-

---

chylony, z wyciągniętą twarzą i zakrzywionym nosem, mimowoli przywodził na myśl znak zapytania, podczas gdy drugi jakby dla kontrastu niski, okrągłutki, z dużą, płaską głową wsuniętą w pulchne ramiona, miał wiele podobieństwa z wielką kropką, którą autor stawia z ukontentowaniem po skończeniu mozolnego okresu. Za fotelem stał trzeci młodzieniec, sztywny, wyprostowany, istny wykrzyknik z gęstwiną czarnych włosów, jeżących mu się nad czołem jak szczotka. Wszyscy trzej zdawali się mocno zajęci młodą osobą w fotelu; ona też— trzeba jej oddać sprawiedliwość—nie zaniedbywała żadnego. Jednocześnie odpowiadała „znakowi zapytania,“ uśmiechała się do „kropki,“ wykręcała szyjkę ku „wykrzyknikowi,“ przyczem figurka jej smukła i przedziwnie utoczona gięła się na wszystkie strony, główka i rączki zmieniały ciągle położenie, a każdy ruch był tak dziwnie miękki i elastyczny, jak gdyby to była istota nie z ciała i kości, ale z aksamitu. Ztąd też ta żywość, która w każdej innej raziłaby jako zbyteczna, jej dodawała tylko oryginalnego uroku. Strój odróżniał ją także od reszty obecnych w salonie młodych kobiet. Tamte wszystkie prawie ubrane były jasno, ona miała suknię czarną, atłasową, której lśniące draperje układały się artystycznie, spływając długą powłoką na posadzkę. Czarne garnirowanie podnosiło białość odsłoniętego trochę biustu, będącego zarazem jedyną białą odmianą w tym stroju, który byłby zakrawał na lekką żałobę, gdyby nie korale otaczające jej szyję i pąsowe gwoździki u gorsu i we włosach. Ztąd możesz pan wnioskować, jak pilnie i długo przypatrywałem się tej młodej osobie, skoro zauważyłem takie nawet szczegóły. Właśnie zaczynałem się dziwić dlaczego oczy moje tak uparcie do niej przylgnęły, gdy nagle ruchliwa jej rączka rozwinęła wachlarz, ukryty dotąd w fałdach sukni. Drgnąłem i ledwo wykrzyk na ustach stłumiłem. To był ten sam, to była moja nieznajoma z redakcji! Bez tego szczególnego znaku nie byłbym jej nigdy poznał, nie przypuszczałem żeby mogła być tak ładną! ale teraz pojąłem czemu tak bardzo mnie zajęła. Tymczasem wachlarz poruszał się żywo w jej drobnych paluszkach—a oczko medaljonu zdawało się mrugać i wabić mnie ku sobie. Postanowiłem usłuchać wezwania. Zobaczywszy przechodzącego gospodarza wstrzymałem go za rękaw. „Proszę cię, przedstaw mnie“— rzekłem, wskazując mu ją oczyma. Spojrzał i uśmiechnął się, zapewne z pomięszania, jakie twarz moja zdradzać musiała. „Brawo, brawo, odludku“—szepnął biorąc mnie pod ramię.—„Oko niedoświadczone, ale jak uważam, trafne. Ten wybór przynosi zaszczyt twojej przenikliwości i odwadze.“ „Czy to mężatka?“—zapytałem, życząc sobie w duszy, żeby odpowiedź wypadła twierdząco, a to dla tego, że mężatki mniej mnie onieśmielały niż panny. „Cóż znowu! Przecież widzisz, że wygląda prawie jak dziecko. Swoją drogą ma już lat dziewiętnaście. Wiem to od mojej żony, której jest koleżanką. Nazywa się...“

Tu Eugenjusz urwał i zdawał się wahać.

— Nie—rzekł wreszcie—nie powiem panu nawet jej imienia. Mógłbyś pan spotkać się z nią kiedy i....

Pomyślałem sobie, że imię było mi już wiadome od początku i zdziwiło mnie, jak Eugenjusz mógł zapomnieć o napisie na medaljonie, o którym sam niedawno napomknął, ale wstrzymałem się od zrobienia w tym względzie uwagi, widząc, że mu o zachowanie tajemnicy chodziło. On zaś mówił dalej:

„Gdyśmy przechodzili salon spostrzegłem, że „znak zapytania,“ otrzymawszy zapewne wszystkie odpowiedzi, jakich się mógł na dzisiaj spodziewać, wstał i melancholijnie pożeglował w inną stronę. Życząc mu z całego serca szczęśliwej podróży, zająłem w myśli opróżnione po nim krzesło, a w parę minut później zajmowałem je w rzeczywistości, wywiązawszy się z prezentacyjnego ukłonu o wiele lepiej—czułem to z pociechą—niż w redakcji.

— Pani zapewne nie przypomina sobie, że miałem szczęście...

— Owszem, owszem — przerwała mi z uśmiechem — to jest, czy pan *miał szczęście* tego naturalnie przypomnieć sobie nie mogę, bo teraz dowiaduję się o tem — ale pamiętam doskonale, że panu zawdzięczam odzyskanie *tego*.

Przy tych słowach zrobiła śliczny giest wachlarzem, a ja pomyślałem, że jeżeli kiedykolwiek lekceważyłem dar konwersacyjny, to teraz oddałbym za jego posiadanie nawet znajomość sanskrytu, która mnie tyle pracy kosztowała.

— Dla mnie ten wachlarz był obecnie nicią Arjadny — rzekłem po chwili.—Po nim tylko poznałem panią.

— Doprawdy? — odparła podnosząc trochę brwi. — Co za godna naśladowania szczerość.

Ta niespodziewana pochwała zmięszała mnie zupełnie. Instynktownie odgadłem, że nie powinienem się z niej cieszyć, i że moje wyznanie nie było szczęśliwym pomysłem, może jej się nie podobało domniemane porównanie do labiryntu? Teraz widzę, że trzeba było tylko takiego salonowego nowicjusza, jakim ja wtedy byłem, aby dać do zrozumienia, że raz ją zobaczywszy mogło się o niej zapomnieć.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

tykaniu ich kierunku uczestniczyli przedstawiciele handlu i przemysłu.

W kwestjach ulepszenia sposobów i rozwinięcia korespondencyj pocztowej i telegraficznej, sekcja przyszła do wniosków, że należy użyć wszystkich środków do rozwinięcia i ułatwienia stosunków, przez powiększenie liczby stacyj pocztowych i uproszczenie form. Co do telegrafów uznano za rzecz pożyteczną, aby do komunikacyj wewnętrznych wprowadzono ulepszenia i ułatwienia zastosowane już do korespondencji międzynarodowej.

Ostatnia sekcja VII, poświęcona statystyce i rozwojowi technicznego wykształcenia, wyraziła życzenie, aby rząd zwrócił uwagę na możliwe rozszerzenie prac statystycznych i pomagał w tem przez zakładanie biur i komitetów statystycznych. Mając na względzie gwałtowną potrzebę rozszerzenia zakresu technicznego wykształcenia, proszono rząd, aby technologiczny instytut w Charkowie, dla którego dawno wybudowano odpowiednie gmachy, a otwarcie którego ciągle było odkładanem, był jaknajprędzej oddanym na użytek uczącej się młodzieży. Przytem uchwalono, aby właściciele wielkich fabryk przyjmowali na praktykę techników, którzy ukończyli wyższe krajowe zakłady i dawali im przez czas zajęć—utrzymanie i wynagrodzenie.

Na ostatniej ogólnej sesji zjazdu, podczas czytania przez sekretarzy protokółów powziętych postanowień, wniesiono kwestję opłaty celnej od importowanych machin i narzędzi rolniczych, której sekcja sama nie rozstrzygnęła. Dyskusja była ożywioną.

Zwolennicy opodatkowania starali się przekonać zjazd, że chociaż fabrykacja machin i narzędzi rolniczych w Rossji w ostatnich czasach znacznie się powiększyła, nie mniej przeto cło na zagraniczne fabrykaty jeszcze bardziej może tę gałęź przemysłu rozwinąć. Dowodzono, że podrożenie machin i narzędzi o 5 lub 10% dla większych gospodarstw nic nie znaczy, włościanie zaś wcale tych narzędzi nie kupują. Podwyższone cło może podwyższyć cenę zboża zaledwie o 1 kop. na pudzie. Pr. Mandelejew, który bronił interesów rolnictwa, dowodził, że swobodny import zagranicznych narzędzi nie przeszkodził wzrostowi krajowej produkcji na dowód czego przytoczył, że chłopi w centralnych gubernjach wyrabiają znaczną ilość młockarń i arf i bardzo tanio je sprzedają. Zadanie zjazdu jest protegować przemysł, w Rossji zaś najważniejszym jest przemysł rolniczy. Podwyższenie ceny zboża o 1 kopiejkę na pudzie jest bardzo dotkliwem dla ubogich. Nareszcie mówca widzi w opodatkowaniu narzędzi, przewagę interesów dużych fabryk nad interesami rolnika. Mowa wywołała huczne oklaski, jednak, gdy przy przyszło do głosowania za podniesieniem cła było 52 głosów, a przeciw niemu 44. Temu postanowieniu także przyklasnąć nie omieszkano.

Na tem skończyły się posiedzenia handlowo-przemysłowego zjazdu. Ks. Dołgorunkow, jako prezes, w krótkiej mowie wyraził uznanie jego pracom, a zarazem wyraził nadzieję, że ważne postanowienia pomyślny skutek przyniosą. Po wyrażeniu podziękowania prezesom sekcyj i sekretarzom, posiedzenia zjazdu zamknięto, obecnie zaś tylko oczekiwać należy na rezultaty dyskusyj i narad.

Nemo.

Ostatnie posiedzenie

w sprawie kas pożyczkowych dla rzemieślników warszawskich.

W d. 8 b. m. odbyło się ostatnie posiedzenie komisji kas pożyczkowych przy warsz. Tow. dobr. w gmachu tegoż Towarzystwa. W posiedzeniu brali udział następujący członkowie kas rzemieślniczych: pp. Felicjan Sokołowski, ks. Zygmunt Chełmicki, Feliks Zglinicki, Telesfor Szpadkowski, Stanisław Gaszczyński, Jan Jeleński, Adolf Rentel, Leon Januszkiewicz i Włodzimierz Kanigowski. Ze względu na ważność podniesionych spraw, komunikujemy czytelnikom szczegóły ostatniego posiedzenia.

Po wysłuchaniu protokółu sesji poprzedzającej, obecni postanowili otworzyć w d. 10 b. m., o godzinie 12 w południe, nową kasę dla cyrkułu X w połączeniu z cyrkułem IX. W tym celu zaproszono na zastępcę zarządzającego p. Włodzimierza Kanigowskiego i na członków zarządu pp. Zięciakiewicza Konstantego, Feliksa Drożdzickiego, Piotra Brzozowskiego i Wincentego Kwiatkowskiego. Zarządzać kasą nową będzie zarządzający dotąd kasą w cyrkule IX p. Feliks Przyłuski.

Jednocześnie postanowiono w tymże dniu 10 ym b. m., o godzinie 7-ej wieczorem, otworzyć nową kasę dla cyrkułu VIII w połączeniu z cyrkułem VII, którą zarządzać będzie p. Feliks Głodowski. Na zastępcę zarządzającego zaproszono p. Józefa Sokolewicza i na członków zarządu pp. Michała Szopskiego, Stanisława Skarzyńskiego, Jana Barszczewskiego, Józefa Kwiecińskiego, Henryka Hafnera, Walerego Festyńskiego i Józefa Jędrzejewskiego. Nadmienić winniśmy, że trzej ostatni są pracownikami warsztatów kolei warszawsko-wiedeńskiej i obecnie już pełnią funkcje opiekunów kasy pomocy, istniejącej przy pomienionej kolei.

Zaproszeni poruczone im obowiązki przyjęli.

Tak więc od dnia dzisiejszego funkcjonować będzie już ośm kas rzemieślniczych. Kasa dla cyrkułu X mieścić się będzie razem z kasą dla cyrkułu IX przy ulicy Kruczej nr 6, kasa zaś dla cyrkułów VII i VIII przy ulicy Chłodnej nr 17. Przez to połączenie lokalów zmniejszono znacznie wydatki gospodarskie i administracyjne. Nowo otwarte kasy, jak i dawniejsze, będą otwarte w dnie powszednie codziennie od godziny 6 do 8 wieczorem. W święta czynności będą zawieszane.

Po załatwieniu sprawy organizacji nowych kas przystąpili zebrani do roztrząsania pojedyńczych wniosków, przyjmując ostatecznie następujące uchwały.

W kwestji sprzedaży niewykupionych dotąd przedmiotów postanowiono sprzedawać takowe za pośrednictwem sali licytacyjnej, przyczem uproszono p. Sokołowskiego o porozumienie się z prawnikami co do niezbędnych w tych wypadkach formalności.

Celem udogodnienia procedury przy dochodzeniu prawnem należności kas od ich dłużników uchwalono, aby każda kasa miała swego adwokata. Dotąd bowiem sprawy o zwrot pożyczek prowadził jeden tylko adw. p. Kwapiński. Zaproszenie adwokatów poruczono ks. Chełmickiemu.

Zarządzający kasą cyrkułu XII podniósł kwestję, czy rzemieślnicy i robotnicy, zamieszkali na Szmulowiźnie i Nowej Pradze, mogą korzystać z kredytu kas. Obecni rozstrzygnęli tę sprawę przecząco, a to ze względu, że miejscowości te nie wchodzą w obręb Warszawy i należą jeszcze do gminy.

Ponieważ o pożyczki zgłaszają się często mężatki bez asystencji mężów, przeto zebranie uchwaliło, ażeby mężatkom udzielać pożyczki jedynie za przedstawieniem decyzji sądu, akceptującej samoistne zaciąganie zobowiązań przez kobiety zamężne.

Przyjęto też dodatkowe wynagrodzenie buchalterom w nowootwierających się kasach po rs. 7 miesięcznie i woźnym po rs. 5.

Wreszcie, na ostatniem posiedzeniu polecono sporządzić *księgę czarną*, dla zapisywania w niej osób, którym ma być odmawianą pożyczka we wszystkich kasach. Księga ta będzie w sekretnem zachowaniu u zarządzającego, a kwalifikować się będą do niej osoby, które przy dochodzeniu prawnem należności okażą złą wolę i krętactwo.

Wnioski powyższe dają miarę wszechstronnego rozwoju wewnętrznych urządzeń kas rzemieślniczych. Miejmy nadzieję, że wzrastająca ich liczba wkrótce dojdzie do zamierzonej przez sekcję cyfry —dwudziestu.

S. m.

W okienku.

Niema w ludzkiej siedzibie ani szpary jednej, którąby więcej omówiono i ośpiewano od owego kawałka otworu, pokrytego szybką, i nawzajem, nie znajdziesz miejsca drugiego, zkądby tyle wyleciało marzeń ku niebu i strzelistych spojrzeń na ulicę.

Okno jest wyrazem cywilizacji europejskiej, na wschodzie go nie znają. Para oczu habrowych, co u nas ozdobą są jego, tam, zamknięta w murach i brudnych podwórzach, wegetuje.

Lud nasz w XVI-tym już wieku śpiewał o nadziejach „panienki wyglądającej“ (*Niepewna*, Wojc. I, 45)... ileż ich odtąd w ten sposób szukało chwil zapomnienia! Znacie milosną historję Dova, rozpoczętą w okienku, na jednem z obrazów jego unieśmiertelnionem!

Okno jednakże służyło ludzkości nietylko do romansów. Bywały wypadki, że wyrzucano przez nie natrętnych, lub, jak uczy Knapski, nieprzyjaciela prażono kulami. Nie dziwna przeto, że okno ma swoją literaturę i tradycję.

Nie mamy jednak zamiaru pomnażać balastu piśmienniczego na tem polu, zwłaszcza, że sentymentalizm jest nie na dobie, a sprawa okien górniczych i fortecznych nie leży w naszej specjalności.

Wietrząc ducha epoki, chcemy być praktyczni i powiemy wam słówko o kasowych okienkach. Błogosławione wgłębienia! Wy nie dajecie widoku na zieloność, ani na kobierce łąk i lasów, lśniących złotą pszenicą i przejętych wonią balsamiczną świeżego siana!

A jednak!

Jakże miło zajrzeć w wasze oblicze, z którego dwoje oczu na świat wygląda, rzucając przenikliwe spojrzenia na wartość czeków, oczekujących na zmianę...

Nie wszystkie jednak okienka mają takie znaczenie. Bywają tu rozmaite różnice, jak w powadze i stanowisku pomiędzy kilku ludźmi. Inna jest kasa w bankach, inna w tramwajach, a jeszcze inna w łazienkach, a tem samem i fizjonomja przedstawicieli onych nie może być jednakową.

Historja zachowała nam rysy kasowości w licznych epokach. W Grecji starożytnej poborcy nie mieli siły egzekucyjnej, bo tam każdy się poczuwał do płacenia podatków. Rzym, bliższy nam cywilizacją, wprowadził straszną instytucję Dekuryonatu. We Francji poborcy byli w bliższym stosunku z okienkiem, a raczej z oknem, przez które ich często wyrzucano, co było widać ustawą dozwolone, skoro dopiero Ludwik XIV-ty wyraźnie onej operacji zabronił.

Dziś kasjerzy i kasjerki mają dla siebie daleko pomyślniejszą fazę. Pomijając, iż namnożyło ich się jak maku, iż ich zajęcia nabrały szlachetności, kasjer bywa nie rzadko dystrybutorem naszego spokoju, rękojemcą zdrowia, a przynajmniej całości boków, nareszcie dostarczycielem rozrywki.

Nie chcę już mówić o kasach teatralnych, bo to materja odrębna. Posady w tych skromnych okieneczkach są wysoko cenione. Kiedy w Wiedniu otworzyło się miejsce podobne przy Hofburgu, nadpłynęły dwie fregaty, jedna z Lintz, druga z Pesztu, pełne kandydatów...

Nie wchodźmy jednak w czynności referenta od spraw teatralnych, zwłaszcza, że tyle innych rodzajów kas mamy do rozbioru; otóż, gdy specjalność jest w duchu epoki, więc po tem obszernem exordium przejdźmy do kas i kasjerów na drogach żelaznych.

A więc w okienku, co tylko w pewnych godzinach odkrywa przyłbicę, widzisz postać w okularach, lub też bez okularów, która w danej chwili, za udzielone *quantum*, daje ci możność nasycenia się świeżem powietrzem w Skierniewicach, kiełbaskami parzonemi w Rudzie, lub rabinem w Grodzisku.

Wyciągnięta szyja dwóch żelaznych wężów posunie cię i dalej, bylebyś miał pieniądze za bilet, a zatem:

Stuk, puk, w okieneczko,
Otwórz, otwórz! kochaneczko.
(Wojc. I, 32. *Pieśni*).

Nie radzę ci jednak czytelniku wyjeżdżać w niedzielę ani w święto; nie radzę... Zarząd naszych żelaznic nie powiększa w dniu tym służby kasowej w stosunku do wzrastających tłumów, co się pragną za rogatkami odświeżyć.

Dodajmy do tego flegmatyczną naturę wszystkich na świecie kasjerów (co prawda kwalifikują się do tego stanowiska tylko mężowie cierpliwego ducha), a mięć będziemy pojęcie, jaki się dzieje chaos przy kupnie biletów spacerowych.

A więc...

„Puk, puk! Otwórz aniołeczku!
Pojedziemy precz“—odzywa się pasażer.

Ale okienko zamknięte, pan kasjer zaś, pilnując święcie godziny, śpiewa sobie w duchu:

Matusia mi zakazała,
Zimno na dworzu stać.

A publiczność tymczasem:

Pojedziemy w obce kraje,
Są tam inne obyczaje,
Malowany dwór.

— „Proszę o bilet do Grodziska drugiej klasy!“—„a ja do Rudy!“ Albo przez skrócenie: „Druga, Pruszków i nazad“ (wyrażenie warszawskie).

Tu znów los nadarzył jakiegoś pedanta: „Panie kasjerze, o której godzinie pociąg staje w Kutnie,“ lub ojca rodziny: „proszę o dwa bilety dorosłe i pięć dziecięcych...“ ależ to cała instytucja! — mówisz sobie w rozpaczy.

A tymczasem straszne rzeczy dzieją się wokoło ciebie. Wśród pomięszanych głosów, świszczących jak bajeczne smoki nad głową, unosi się zapach najrozmaitszych reminiscencyj: ogrodowizny, mokrego palta i pomady od Pulsa.

Widzisz sto rąk obok siebie, laski, białe i czarne kapelusze, parasole. Z prawej strony łechce ci policzek wąsalka jakiejś damy, a lewe oko zasłania pakiet, podtrzymywany przez jakiegoś jegomościa, z którego (ale nie z jegomościa) cieknie kompot ze śliwek.

Dostałeś już w żebro szturchańca, i obcirkę w głowę, ktoś ci o mało twarzy nie skaleczył kantem cygarniczki (powiedział „przepraszam“), zgnieciono ci piersi, powalano kompotem plecy u niedzielnego tużurka... to nie koniec.

W upale jesteś bliski apopleksji, a myśl, że złodziej w tłoku wyjmie ci rękawiczki, dobija cię do reszty... wtem z tyłu pociąga cię nieznajoma i cienkim głosem prosi, abyś kupił i dla niej bilecik do Radziwiłłowa do drugiej, dla służącej do trzeciej i dwa dziecięce, przyczem wciska papierek 25-rublowy.

— O rety!

— A po co ja tu wlazłem?

Tymczasem sąsiad wymyśla, że się cisnę, a jakaś dama obok narzeka, że ją udeptałem. Gdyby cały żywot ludzki był taki, to nie wartoby było istnieć na świecie.

Okryty znojem po długiej kąpieli parowej, ze zmienionemi 25 rublami, stanąłem jak tryumfator na peronie. Mojej damie wręczyłem bilet; migrena i ból boku nie pozwoliły mi wysłuchać jej podziękowania.

Miałem już siadać do wagonu i sięgnąłem po chustkę fularową, aby obetrzeć czoło; nie znalazłem jej. Ulotniła się w tłumie! — pomyślałem smutnie — a ja mam taki katar! Z katarem bez chustki niepodobna jechać, a tego sprzętu za żadne pieniądze na banhofie nie dostanie; o pożyczce nie może być mowy... a więc nie pojadę.

Z zamierzonej podróży wynikły trzy rzeczy: katar, dwa bilety i niniejszy artykuł. Utraty chustki nie liczę, były na niej (*avis au lecteur*) litery:

Ad. N.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= *Gołos* donosi, iż ustanowiona w roku 1859 komisja do rewizji systemu podatkowego rozwiązaną została z rozkazu Najwyższego, niezałatwione zaś sprawy przekazane zostały odnośnym departamentom ministerjum finansów.

= Ministerjum spraw wewnętrznych zamierzyło podobno zabronić, jak donoszą dzienniki petersburskie, wydawania zapomóg zakładom naukowym prywatnym z funduszów miejskich, co praktykowało się na prowincji. Za motyw do tego rozporządzenia ma służyć ta okoliczność, iż zakłady prywatne nie ulegają ściślejszej kontroli rządowej.

= Według *Russk. Kur.*, projekt polepszenia stanu więzień i bytu aresztantów, wypracowany przez b. naczelnika zarządu więziennego, sekretarza stanu Grota, wkrótce będzie przedstawiony radzie państwa do opinji.

= Według *Gołosu*, departament pocztowy rozporządził, iż przesyłki tytoniu do Austrji lub *transito* mogą być na przyszłość uskuteczniane bez świadectw pozwolenia władz austrjackich.

= *Kusskij inwalid* donosi, iż pomocnik naczelnika sztabu okręgu wojennego warszawskiego ks. Kantakuzen mianowany został naczelnikiem sztabu oddzielnego korpusu żandarmów.

= *St. Pet. Ztng.* dowiaduje się, iż roboty podjęte w celu osuszenia błot pińskich będą wstrzymane, ponieważ cofniętą została zapomoga rządowa wypłacana na ten cel. Doświadczenie podobno przekonało, iż osuszenie przyniosło więcej szkody niż korzyści, a mianowicie opadły wody w rzekach, przerzedziły się pastwiska i t. p.

= Ministerjum spraw zagranicznych za pośrednictwem jw. jenerał-gubernatora zakomunikowało policji warszawskiej akta zejścia zmarłych za granicą poddanych rosyjskich: hr. Jana Roberta Ostrowskiego; Magdaleny Ciżynowskiej, wdowy po Janie Stankiewiczu; Józefa Hejmana; Fridricha Ossipa i Marcina Wszelakiego, inżeniera. Bliższe szczegóły udziela wydział trzeci kancelarji p. oberpolicmajstra warszawskiego.

= Niedostateczne wynagrodzenia dozorców stacyjnych zarządu pocztowego będą niedługo, jak zapewniają *Nowosti*, znacznie zwiększone. Praktykujący się obecnie system oddawania stacyj pocztowych przez licytację, z terminem trzyletnim, będzie zmieniony w ten sposób, iż dzierżawcy pocztowi, niezależnie od opłaty, będą obowiązani składać znaczne kaucje, jako rękojmię należytego wypełniania przyjętych w kontrakcie zobowiązań.

= Mająca być ustanowiona nad drogami żelaznemi kontrola kolejowa będzie miała prawo: a) przeglądać książki, rachunki, dokumenta zarządu i służby drogi; b) poświadczać stan kasy dróg; c) sprawdzać wszelkie roboty dokonywane na linji lub w warsztatach; d) sprawdzać w naturze i konfrontować z dokumentami pociągi osobowe i towarowe; e) uczestniczyć na ogólnych zebraniach akcjonarjuszów i przyjmować udział w roztrząsaniu spraw, dotyczących obowiązków miejscowej kontroli; f) attentować przy licytacjach, odbywanych w celu kupna lub sprzedaży przedmiotów należących do drogi żelaznej; g) uczestniczyć przy wydawaniu akcyj, obligacyj, oraz przy niszczeniu akcyj i obligacyj spłaconych kuponów.

= Na drogach żelaznych, na których okaże się potrzeba zbudowania nowych magazynów towarowych, ustanowiony będzie dodatkowy pobór w wysokości $^1/_5$ kop. od puda towarów; pozyskane ztąd fundusze będą przeznaczone na pokrycie kosztów budowy magazynów.

= Zarząd drogi żelaznej nadwiślańskiej zawiadamia, iż z dniem 13-ym sierpnia r. b. opłata za przewóz bydła rogatego pełnemi wagonami ze stacyj Kowel, Maciejów, Luboml, Dorohusk, Chełm i Rejowiec do stacji Praga nadwiślańska obniżoną będzie do rs. 31 kop. 40 od wagonu.

= Ministerjum komunikacyj poleciło, jak donosi *Now. wrem.*, inspektorom dróg żelaznych sprawdzać corocznie stan linij przed nadejściem jesieni, najpóźniej 1-go października.

= Mianowany został jeszcze jeden inspektor rządowy przy drodze żelaznej iwangrodzko-dąbrowskiej z płacą roczną 3000 rs. i 1500 rs. na rozjazdy do nadzoru przy robotach budowlanych.

= W dniu dzisiejszym, o godzinie 1-ej w południe, odbyło się ogólne zebranie akcjonarjuszów drogi żelaznej inwangrodzko-dąbrowieckiej.

= Egzamina wstępne w szkole technicznej kolei warszawsko-wiedeńskiej rozpoczynają się w dniu 17 b. m. Miejsc dla uczniów nowo-wstępujących do tejże szkoły wakuje: w szkole przygotowawczej w dwóch oddziałach: do pierwszej klasy 35, do drugiej 7, do trzeciej 4; w szkole technicznej: do klasy pierwszej 2, do klasy drugiej 3. Do tej pory na wyliczone miejsca zgłosiło się 125 kandydatów. Obowiązki inspektora szkoły pełni zastępczo pomocnik inspektora p. Morozowicz.

= Zawiadujący kieleckiem progimnazjum żeńskiem ogłasza, iż zapis uczennic i egzamina wstępne rozpoczną się dnia 15-go sierpnia; wolnych miejsc znajduje się: w klasie I-ej—32, w drugiej—6, w trzeciej—11, w czwartej—18.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż na mocy nowych przepisów o egzaminowaniu studentów przez specjalne komisje, egzamina te będą: 1) piśmienne, to jest wypracowane w domu, lub odpowiedzi dawane na piśmie podczas egzaminu; 2) ustne; 3) praktyczne: demonstracyjne i doświadczalne. Szczegółowe programy i przepisy egzaminów będą zatwierdzane przez ministerjum oświaty.

= W alejach Ujazdowskiej i Jerozolimskiej, oraz w pobliżu folwarku Świętokrzyskiego wyrąbano pewną liczbę drzew, zagrażających obaleniem się.

= Sprawa urządzenia szpitala dla chorób epidemicznych została przychylnie rozstrzygniętą przez ministerjum spraw wewnętrznych. Szpital ten będzie urządzony za rogatką wolską, w domu t. zw. Ohma, wydzierżawionym na lat 12 za opłatą roczną po 4,000 rs. Na początek urządzonych będzie w szpitalu 50 łóżek, których liczba ma być w roku przyszłym doprowadzoną do 100. Na urządzenie szpitala kasa miejska asygnuje rs. 14,500. Szpital, jako przeznaczony wyłącznie dla chorych epidemicznych, będzie zamykany z chwilą polepszenia się zdrowotności w Warszawie.

= Z decyzji główn. Naczelnika kraju nowoutworzona przy Ordynackiem ulica, dla której pragnęliśmy utrzymać nazwę Szopenowskiej, będzie nazwaną okólnikiem hr. Krasińskiego.

= W Piasecznie, miasteczku leżącem w pobliżu Warszawy, istnieje kasa pożyczkowa, założona w roku 1872 z funduszu gminnego w ilości rs. 6000, który do owej daty spoczywał w Banku polskim. Z pożyczek, jak to widać ze sprawozdania, korzystają mieszkańcy trzech gmin, a mianowicie Piaseczna, Nowej-Iwicznej i Jeziorny. W dniu 1-ym stycznia r. b. kapitał obrotowy kasy wynosił rs. 9946. Połowę czystego zysku z procentów od pożyczek za czas istnienia kasy w sumie rs. 2569 otrzymała kasa gminna w Piasecznie na potrzeby gospodarcze miasteczka. Prócz tego otrzyma ona jeszcze za rok ubiegły rs. 449, a zatem wspomniana gmina miała dotąd zysku z kasy pożyczkowej rs. 3018. Druga połowa procentów przyłączoną została do kapitału obrotowego celem jego zwiększenia. Dane te zaczerpnęliśmy z *Gaz. świąt.*

= Dyrekcja szczegółowa Towarzystwa kredytowego ziemskiego w Suwałkach ogłasza licytacje na 18 dóbr ziemskich, zalegających w ratach Towarzystwu kredytowemu ziemskiemu.

= Z literatury.

* Wszystko w tych czasach się specjalizuje, nawet kalendarze. Za granicą, mianowicie też w Niemczech, każda gałęź pracy i wiedzy ma swoje własne wydawnictwo tego rodzaju. U nas rzecz to nowa, a lubo niektórzy specjaliści jak np. lekarze wydają od kilku lat kalendarze, wszelako jestto jak dotąd jedyna publikacja z kierunkiem specjalnym.

W roku przyszłym kalendarzowi lekarskiemu przybędzie towarzysz w kalendarzu dla cukrowarów, wydaniem którego zajął się jeden z dyrektorów cukrowni w naszym kraju, p. Piasecki.

Nowe wydawnictwo, prócz działu traktującego samą kwestję wyrobu cukru, zajmuje się także sprawą plantacji buraków i z tego tytułu interesować będzie również ziemian produkujących surowy materjał dla fabryk cukru.

Cukrownictwo jest jedną z podstawowych gałęzi przemysłu naszego—cieszymy się więc, że w ten sposób pozyska ono specjalny swój organ.

* *Wędrowiec* podaje ciekawą wiadomość o ważnym zbiorze rękopiśmiennych zabytków, mających doniosłe znaczenie dla dziejów naszych. Oprócz kilku ksiąg, z których każda stanowi sama w sobie zbiór dokumentów odnoszących się do pewnych momentów dawnych dziejów kraju, jest także kolekcja autograficznych listów mężów takich jak Stanisław Żółkiewski, Gembicki, Grzymułtowski, Sapieha, Chodkiewicz i wielu innych, oraz oryginalne akta, nadania i listy kilku królów.

Wielce ciekawa ta kolekcja wystawioną jest na sprzedaż.

Nie wątpimy, że który z posiadaczów bibljotek zechce nabyć ten zbiór, którego nie należałoby oddawać w obce ręce.

* Uznanie.

Album Łoskiego doczekało się gorącej pochwały w czasopiśmie „*Magazine of Art*,“ gdzie przy sposobności pomieszczono wzmiankę o zasługach naszych sztycharzy.

* Iwan Gagarin, jezuita, o którego śmierci niedawno donosiliśmy, pozostawił wspaniałą książnicę, w której dział teologiczny polski poważne zajmuje stanowisko.

* W Paryżu ukazała się nowa powieść Juljusza Verna pod tytułem „*Le rayon vert*,“ którą, o ile słyszeliśmy, ktoś we Lwowie na polski przekłada.

* „*The Students Pocket law-lexicon.*“ Pod tym tytułem ukazał się w Londynie dykcjonarz prawniczy, w którym pomiędzy innemi, w dziale historycznym, pomieszczono sporą ilość terminów z *Voluminum Legum*. Publikację pomienioną wydaje Sweet, mając na względzie tylko czytający ogół angielski.

= Z teatru i muzyki.

* Dziś czternasty i ostatni raz w letnim sezonie: „Carmen.“ Sądząc z zamówień i tłoczącej się do kasy publiczności, bilety rozchwycone zostaną przed rozpoczęciem przedstawienia.

Żałować wypada, że panna Hermanówna tak śpieszy się z wyjazdem na odpoczynek, gdyż „Carmen“ jeszcze nie raz w bieżącym sezonie zamknęłaby kasę.

* W przyszłym tygodniu aż cztery podobno ujrzeć mamy nowości. Na scenie teatru letniego wystawiony być ma jednoaktowy dramacik: „Skarb“ Coppéego i dwuaktówka p. Stanisławskiego: „Z przeciwnych obozów,“ na scenie zaś teatru nowego dawno zapowiadany a dawniej jeszcze znany z ogródków: „Kapelusz słomkowy“ Labiche'a, oraz jednoaktowa operetka Boulanger'a p. t. „Don Mucarade.“

* Należy się spodziewać, że obecny monotonny repertuar dramatu i komedji ożywi się niebawem, gdyż wkrótce już spodziewany jest powrót z urlopów główniejszych sił artystycznych. W tym jeszcze tygodniu powrócić mają z wypoczynku letniego pp. Królikowski i Rapacki.

* Dyrekcja teatru krakowskiego przypuściła do współki administracyjnej p. Puchniewskiego, który zarazem kierować ma operetką i zarządzać gospodarczą częścią teatru. Działem artystycznym w dramacie i komedji kierować ma wyłącznie p. Koźmian.

* Młody i utalentowany poeta p. Juljan Łętowski złożył dyrekcji teatrów jednoaktowy dramat wierszem p. t. „Firduzi.“

= Praca więźni.

W tygodniu ubiegłym w więzieniach warszawskich trudniło się rzemiosłami razem 277 aresztantów obojga płci, a mianowicie: w głównem więzieniu karnem trudniło się wyrobem mebli giętych 36 męż. i 54 kob., razem 90; szewctwem zajmowało się w czasowym oddziale więziennym 29 męż. i 1 kob., a w więzieniu śledczem 13 męż., razem szewctwem 43 osób; szyciem w więzieniu śledczem 14 kob.; wyrobem toreb papierowych w tymże oddziale 6 męż.; wreszcie wyrobami z konopi w więzieniu głównem 74 męż. i 26 kob., t. j. razem 100 osób.

Podajemy umyślnie szczegółowe dane, ażeby czytelnicy mogli osądzić, jakie znaczenie będzie posiadał sklep sprzedaży wyrobów więzień, założenie którego jest już bliskiem urzeczywistnienia.

Zarząd więzienny ma zamiar urządzić taki sklep przy ulicy Złotej.

Aresztanci warszawscy — jak widzimy z cyfr powyższych—trudnią się rzemiosłami, których zbyt nie może wpłynąć na produkcję ogólną i niską swą ceną osłabić ją. Owszem, niewielka liczba więźniów-rzemieślników i niewysoka ich wytwórczość pod tym względem nic przedstawia żadnej obawy. Zbyt zaś produktów przez więźni dokonanych, o ile może oddziałać dodatnio na ich pobyt w domu kary przez stałe zatrudnienie, o tyle też zapewnia im pewien dochód.

Sklepu więc takiego oczekiwać możemy z przyjemnością.

= Katastrofa w Grodnie.

O strasznym wypadku, zaszłym w poniedziałek około godziny 7-mej wieczorem, donoszą z Grodna.

W piwnicy drewnianego domku przy ulicy Brygidzkiej, w którym mieściło się parę sklepików i żydowska szkółka, nastąpił wybuch, który zburzył i w powietrze wysadził cały budynek, a sąsiednie znacznie pouszkadzał.

Nie obeszło się bez ofiar w ludziach, w pierwszej jednak chwili po katastrofie nie można było powziąć wiadomości o liczbie i nazwiskach zabitych, gdyż w zgliszczach znajdowano tylko bezkształtne kawały ciał i poszarpane członki ludzkie. Mniej uszkodzonych ciał z pod gruzów wydobyto trzy.

Ofiar musi być znacznie więcej. Nie wiadomo, ile dzieci znajdowało się w chwili eksplozji w chederze, a te które się tam znajdować mogły niechybnie zginęły. Siła eksplozji była tak wielką, że o pół wiorsty od miejsca katastrofy znaleziono kawałek ręki ludzkiej.

Winnym wypadku był starozakonny prowadzący jawnie handel starem żelaztwem a pokątnie trudniący się sprzedażą szwarcowanego prochu, którego znaczny zapas był ukryty w piwnicy domu.

Sprawca nieszczęścia chciał się ratować ucieczką, co mu się jednak nie udało. Schwytany w chwili kiedy chciał wymknąć się z Grodna, osadzony został w areszcie.

Przypuszczają, że liczba zabitych wynosi przeszło dwadzieścia osób.

= Stacje telefonowe.

Zarząd telefonów warszawskich zamierza zaprowadzić parę nowości, które przyczynią się do szerszego ich zastosowania i zapewnią publiczności bardzo praktyczną dogodność.

I tak w kilkunastu miejscach po rozmaitych punktach miasta otworzone będą stacje telefonowe, zaopatrzone każda w dwa aparaty; gdzie za opłatą zastosowaną do czasu trwania rozmowy, publiczność będzie mogła posługiwać się telefonem.

Oprócz tego zarząd ma zamiar, po porozumieniu się z zarządem telegrafów, zaprowadzić w biurze telegrafów aparat telefonowy, przy którym dyżurny urzędnik Towarzystwa telefonów przyjmować będzie od abonentów zlecenia co do wysyłki depesz, których treść przez telefon zostanie mu zakomunikowaną.

Będzie to dla stosunków handlowych ważne i praktyczne ułatwienie, z którego abonenci chętnie zapewne będą korzystali.

= Gość z Anglji.

Pisaliśmy przed kilku miesiącami o zbiorach Marjanny North, która, odbywając odległe podróże, przygotowała wspaniały zielnik i mnóstwo olejnych obrazów, przedstawiających rozmaite kwiaty.

Panna North po powrocie z Madagaskaru wybrała się do gór Uralskich w celach naukowych. Wedle informacyj obecnie otrzymanych, znajduje się ona w Wiedniu i przejeżdżać będzie przez Warszawę. Pogłoskę tę podajemy na rzecz naszych przyrodników, ze wzmianką, że koleżanka ich jest: piękna, młoda i... bogata. Będzie to w Warszawie gość pożądany, jeżeli przyjazd jej się sprawdzi.

= Spirytysta.

W tym czasie umarł w Paryżu Henryk Delaage, głośny orędownik spirytyzmu.

Osobisty przyjaciel Kardeca, przebywał w 1859 r. w Warszawie, a następnie w Galicji, jednając mu stronników.

Delaage znalazł przyjęcie chłodne, dlatego posłannictwo jego na niczem się skończyło.

W Warszawie Delaage także bawił czas jakiś.

Umarł w 58 roku życia.

= Nowa czytelnia.

Na Pradze powstać ma czytelnia, około założenia której krząta się pan K.

Mieszkańców Pragi ucieszy zapewne ta wiadomość.

= Do Wieliczki.

W dniu 20 b. m., jako w dzień uroczystości górniczej, starożytne saliny w Wieliczce, przy rzęsistem oświetleniu, otwarte są dla publiki. Ponieważ przepisy salinowe dozwalają na raz tylko 400 osobom wejść do podziemi, z tych więc powodów, chcący zwiedzić takowe, winni wcześniej starać się o bilety wejścia, które można zamawiać u p. Hawełki w Krakowie, lub p. Klejna w Wieliczce, w dniu uroczystości sprzedaż biletów wstrzymaną będzie. Wejście do kopalni kosztuje 2 reńskie 50 kr.

= Skuteczny środek.

W jaki to zacny i obywatelski sposób można używać wpływu kapłańskiego na parafjan, przekonywa następujący fakt. W jednej z parafij djecezji kieleckiej proboszcz zapowiedział swoim parafjanom, że nie będzie wydawał kartek do pierwszej i następnych spowiedzi, jeżeli przystępujący do niej z początku pisać, a potem i czytać nie będą umieli. Wszyscy z zadowoleniem stosują się do tego wymagania i jest nadzieja, że za jakie lat 10, w parafji tej liczącej przeszło 5,000 dusz, nieumiejący czytać i pisać należeć będą do wyjątków.

= Uczczenie zasług.

W Kownie w d. 13 b. m. uroczyście ma być obchodzonym jubileusz pięćdziesięcioletniej pracy w sferze kwestji włościańskiej p. Aleksandra Dowgierda.

W trudnych okolicznościach lat ostatnich umiał on zawsze godzić i spełniać ściśle obowiązki swego stanowiska, jednając sobie jednocześnie miłość i szacunek współobywateli.

Pan Aleksander Dowgierd jest wychowańcem b. uniwersytetu wileńskiego, z ostatnich czasów jego istnienia.

= Smutny wypadek.

W ubiegłą niedzielę wieczorem, w Łodzi, wybierały się dzieci tamecznego obywatela na przejażdżkę ze swym guwernerem.

W powozie znajdowało się już dwoje dzieci, a guwerner pośpieszył sprowadzić pozostałe.

Nagle konie, przestraszywszy się niewiadomo z jakiego powodu, szybko ruszyły z miejsca.

Z powozu wypadł na bruk 6-letni chłopczyk, któremu tylne koła przeszły przez piersi.

Nieszczęśliwe dziecię na miejscu postradało życie...

= Tajemnicze zabójstwo.

W tych dniach na polu należącem do wsi Tworki, w pobliżu stacji Pruszków, kolei warszawsko-wiedeńskiej, znaleziono zwłoki niewiadomej z pochodzenia kobiety, z widocznemi śladami zabójstwa. Śledztwo celem wykrycia nazwiska i pochodzenia denatki, a także wykrycia morderców, rozpoczęte zostało.

= Echa z prowincji.

* W Nałęczowie bawi obecnie 400 osób, z tych 180 pobiera kurację.

* Odkrycie archeologiczne.

W pobliżu wsi Krasne, w janowskiem, na gruntach janiszowskich, odkryto ślady cmentarzyska przedchrześcijańskiego.

Archeolodzy mogą znaleźć bardzo cenny materjał.

Do miejsca wynalazku najłatwiej się dostać przez Nowo-Aleksandrję (Puławy) i Zawichost.

* Trojaczki.

We wsi Dzierzbinie, w kaliskiem, jedna z kobiet wiejskich porodziła troje niemowląt.

* Nowa straż ogniowa.

W osadzie Uniejów, pow. tureckiego, krzątają się około założenia ochotniczej straży ogniowej.

* Dowiadujemy się, że w Kutnie, przy miejscowym szpitalu, osiadły w charakterze dozorczyń przy chorych zakonnice Czerwonego krzyża.

* Burza.

Tykocin nawiedzony został straszną burzą, która połamała wiele drzew i zniszczyła jare zasiewy. Obok ulewnego deszczu padał grad niezwykły, gdyż spadały kawały lodu wielkości orzecha włoskiego i wybiły przeszło 2,000 szyb.

= Wypadki.

* W sieni domu nr 1, przy zbiegu ulic Srebrnej i Miedzianej znaleziono podrzucone dziecię płci męskiej około 2 miesięcy mieć mogące.

* Za rogatką Jerozolimską Franciszek K., najechał wozem, którym powoził, na wyrobnicę Domicelę T., która uderzona dyszlem upadła na bruk i mocno się potłukła.

Koła wozu uszkodziły jej nogi i piersi

Winnego przytrzymano.

* W sklepie Szapsi W., pod nr 5, przy ulicy Karmelickiej, od przewróconej lampki zapaliły się towary i półki.

Ogień szybko ugaszono.

* W mieszkaniu Bajla D., w domu nr 182b, na Pradze, złapano na gorącym uczynku kradzieży rzezimieszka Icka G.

Odebrano mu skradzione przedmioty i rs. 213, które również z komody Bajli D. pochwycił.

Ze świata.

× **P. Karlos Oliva**, znany w szerokich kołach naszego miasta, były wice-konsul austrjacki w Warszawie, obecnie członek ambasady w Rzymie, powołany został na ważny w teraźniejszych stosunkach posterunek dyrektora policji w Serajewie.

× **O Jeżu.** W ostatnim numerze *Saturday Review* znajduje się pochlebna ocena powieści Jeża „Uskoki," tłumaczonej na angielski przez Oxleya.

× **Porażenie promieniami słonecznemi.** *Kijewlanin*owi donoszą z Czernihowa, iż do tamtejszego szpitala w ciągu jednego tygodnia dostawiono 35 robotników, z których jedna część dostała z upałów pomięszania zmysłów, a druga uległa porażeniu od promieni słonecznych. Wiadomości o podobnych wypadkach nadchodzą również i z innych gubernij.

× **Dla dobra robotników.** Do Paryża przybył w tych dniach p. Jordan, właściciel wielkiego domu handlowego z Bostonu, liczącego trzy tysiące urzędników. P. Jordanowi towarzyszy dwudziestu pięciu jego urzędników — mężczyzn i kobiet wybranych przez los — których przywiózł do Europy swoim kosztem, celem wynagrodzenia ich pracy i równocześnie dopełnienia ich edukacji handlowej przez studja i porównanie wielkich instytucyj angielskich i francuskich. Delegacja ta robotników amerykańskich znalazła w Londynie wielce sympatyczne przyjęcie u lorda-majora i p. Gladstona. John Bright, przyjmując ich u siebie, przemówił do nich bardzo wymownie.

× **Nowi ministrowie francuscy.** Nowy prezydent gabinetu paryskiego *Karol-Teodor-Eugenjusz Duclerc* jest z zawodu publicystą. Urodził się w Bagnères de Bigorre dnia 9-go listopada 1812 roku i odbył w Paryżu studja. W r. 1836 został korektorem dziennika: *Le Bon Sens*. Wkrótce jednak rozwinął zdolności, tak górujące, iż powierzono mu redakcję tegoż pisma; również uczestniczył w wydawnictwie Pagnerra: *Dictionnaire politique*. Od r. 1840—46 redagował Duclerc ekonomiczny dział *Nationala*. Rok 1848 powołał go na scenę polityczną; dnia 25-go lutego został adjunktem Garnier Pagès. Wkrótce powołany do zgromadzenia narodowego został w miejsce Pagès ministrem finansów. Po rozwiązaniu konstytuanty usunął się Duclerc w zacisze życia prywatnego i zajmował się przedsiębiorstwami finansowemi. Dnia 8-go lutego 1871 roku wybrany do zgromadzenia narodowego w Bordeaux, wstąpił do lewicy republikańskiej i pełnił funkcje wice-prezesa tego ciała. Dożywotnim senatorem wybrany został Duclerc d. 10-go listopada 1875 roku.

Klemens-Armand-Fallières, nowy minister spraw wewnętrznych, jest zasłużonym teoretykiem prawa. Urodził się w roku 1841, do izby należy od r. 1876.

Piotr Legrand, nowy minister handlu, który objął również prowizorycznie tekę ministra robót publicznych, urodził się dnia 13-go maja 1834 roku w Lille, odbył studja prawne i został adwokatem w rodzinnem mieście. Rząd wrześniowy (1870) mianował go prefektem departamentu północnego, w którym to charakterze Legrand wspólnie z jenerałem Faidherbe kierował organizacją obrony narodowej w tej części kraju. Dnia 20-go lutego 1876 wybrany został deputowanym z miasta Lille. Należał zawsze do lewicy i głosował wraz z 363 kolegami w pamiętnym dniu przeciw księciu Broglie.

Piotr-Paweł Dèves, minister sprawiedliwości, urodził się dnia 3-go listopada 1837 roku w Orillac, studjował prawo i należał do *barreau* w Bézières. To miasto wysłało go w r. 1876 do izby deputowanych. Był on kilkakrotnie przewodniczącym lewicy republikańskiej, jest dobrym mówcą. W „wielkiem ministerstwie" Gambetty p. Dèves piastował tekę rolnictwa.

Juljusz-Artoni Duvaux, nowy minister oświaty, przyszedł na świat dnia 21-go maja 1827 roku w Nancy. Odbywszy „szkołę normalną," poświęcił się zawodowi nauczycielskiemu i był profesorem w rozmaitych liceach; na tem już stanowisku robił Duvaux opozycyję Napoleonowi III-mu. Następnie wybrany został radcą jeneralnym w Nancy, ale „rząd walki" prześladował go, złożył z urzędu i wysłał do Besançon. Duvaux cisnął jednak panu Fourtou dymisję, za co mieszkańcy Nancy wybrali go w roku 1876 deputowanym. Należał on również do owego pamiętnego grona 363 członków izby, którzy odmówili wotum zaufania księcia Broglie.

× **Odkrycie.** W Salonice odnaleziono pisma słynnego lekarza starożytności Galliena, które uważano oddawna za przepadłe. Znaleziony rękopism składał się pierwotnie z 248 kart, braknie z nich obecnie 80.

× **Teatr w Zante.** Municypalność tego miasta uchwaliła przed kilku dniami rozstrzygnąć losem, który z obywateli miejskich ma zostać dyrektorem teatru miejscowego. Los padł na rejenta Kamesiniego. Jeżeli czcigodni radcy grodu w tenże sam sposób zechcą złożyć swój personel teatralny, to ładnych doczekają się widowisk na scenie.

× **Dobra rada.** Gdy Karol Lyell, znakomity geolog, podróżował po Ameryce, taką otrzymał radę od krajowca na pytanie o warunki podróży statkiem po rzece Missisipi: „Nie płać pan za podróż wpierw, aż będziesz do tego zmuszonym!" — „Dlaczegoż to, proszę?" zapytał Lyell. — „Ponieważ w razie, gdyby spotkało pana jakie nieszczęście, miałbyś pan większe szanse." — „Racz pan to wyrażenie bliżej określić" — prosił delikatnie uczony. — „A to tak — brzmiała odpowiedź — „gdy w zeszłym roku płynąłem przez Missisipi, usłyszałem okrzyk przerażenia: „Człowiek utonął!" Na to wybiegł z kajuty kapitan i zapytał: „Czy człowiek, który utonął, zapłacił należytość za podróż?" Gdy otrzymał odpowiedź potakującą, zwrócił się obojętnie do sternika i rzekł: „Płynąć dalej, wszystko w porządku!" Człowiek ten, jak pan widzisz, pośpieszywszy z opłatą, niepotrzebnie wydał pieniądze."

× **Planeta Mars.** Zaobserwowano w ostatnich czasach na powierzchni Marsa proste, jakby pod sznur w.

ciągnięte kanały wodne 1,000 do 5,000 kilometrów długie, które łączą wszystkie morza „marsowe.“ *Revue astronomique*, redagowana przez Flammariona, podaje mapę tych kanałów, odkrytych przez słynnego astronoma w Medjolanie, Schiaparellego, autora znanej teorji o gwiazdach spadających. Wobec kanałów marsowych igraszką jest kanał Sueski, a jeżeli prawdą jest twierdzenie angielskiego astronoma Proctora, że Mars jest zamieszkany przez istoty myślące na podobieństwo człowieka i że kanały owe wykonane są sztucznie, to przyznać trzeba, iż wśród marsanów kwitnie umiejętność inżenierska jeszcze świetniej, niż na ziemi w wieku żelaza i pary. Jakich to potrzeba było Lessepsów, ażeby pobudować sieć kanałów tysiące mil długich, celem połączenia wszystkich mórz drogą wodną!

⚔ **Nowe źródło dobroczynności.** Jedno ze stowarzyszeń filantropijnych w Nowym-Jorku zaproponowało, aby zwłoki Guiteau przez dni trzy wystawione były publicznie na rzecz biednych. Ponieważ pomysł był przeciwny przyzwoitości publicznej, więc nie utrzymał się; natomiast filantropja amerykańska zdobyła się na co innego, a mianowicie urządzono marjonetki, naśladujące ostatnie chwile zabójcy. Tekst odpowiedni napisał jakiś Will3, a improwizowany ten teatr zbiera ogromną kontrybucję od ciekawych.

⚔ **Przezorność.**

Punch amerykański z powodu Guiteau utworzył anegdotę.

Przed egzekucją.

Skazany. Proszę o beefsteak, ale niewysmażony.

Dozorca. Dlaczego niewysmażony?

Skazany. Bo tylko taki jest zdrowym...

⚔ **Przy stole.**

— Jakże się panu podoba to wino różowe?

— W istocie, różowe jest, ale za to nie czyste...

— Ks. Zygmunt Chełmicki, sprawujący obowiązki sekretarza sekcji kas pożyczkowych warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, wyjeżdża na pewien czas z Warszawy. Przez czas jego nieobecności obowiązki jego zastępczo spełniać będzie p. Zglinicki, do którego też we wszelkich interesach kas dotyczących udawać się należy.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*:

Na pomnik Mickiewicza.

Krakowianin rs. 1 za sierpień.

Dla biednych do uznania redakcji.

H. rs. 2.

Dla Lichomskiej ulica Marszałkowska.

A. L. rs. 1.

— (157) W dniu 7 b. m., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci Krysi Łopackiej, składamy rs. 2 na budowę kościoła Wszystkich Świętych, aby Bóg ochronił od takiego drugiego smutku rodziców.

— (165) W dniu 9 b. m., jako w rocznicę śmierci ś. p. Aleks. Stępińskiego b. inspektora gimnazjum w Warszawie, p. Wacł. Stępiński, synowiec jego, złożył rs. 10 dla najbiedniejszych.

— (163) Przegrane w zakładzie z p. Zygmuntem A. k. 25 i nieprzyjęte przez niego, składam dla 109-letniego staruszka z Sowiej ulicy. *K. Czostkowski.*

— (161) Zostawione u państwa H. H. rs. 2, składam dla biednych do uznania redakcji. *H.*

— Rs. 200 złożone przez p. Izydora Wildera do dyspozycji sz. dra Natansona dla starozakonnych mieszkańców Bałty, stosownie do woli ofiarodawcy doręczone zostały.

— (186) P. Milewski, maszynista dróg żelaznych, należną mu od konduktora Zaremby, za zatracony bagaż kwotę rs. 11 k. 50 przeznaczył na wpis dla niezamożnego studenta.

— (153) Maniusia B. na podziękowanie Bogu za polepszenie zdrowia z westchnieniem o zupełne wyzdrowienie, składa: rs. 10 na szpital dziecięcy, rs. 10 na kościół Wszystkich Świętych i rs. 10 na kasy rzemieślnicze.

Nekrologja.

† Ś. p. Emilja z Klugów **Grabau**, żona obywatela miasta Warszawy, po długiej i ciężkiej słabości, przeżywszy lat 70, w dniu 9 sierpnia r. b. zakończyła życie. Pogrążony w smutku mąż wraz z dziećmi i wnukami zapraszają krewnych przyjaciół i znajomych na nabożeństwo w dniu 11 sierpnia, o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele św. Ducha przy ulicy Freta, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, **3 i pół** po południu, na cmentarz powązkowski. —2495—

† W piątek, dnia 11 b. m., jako w dzień imienin ś. p. Zuzanny **Wnorowskiej**, odbędzie się żałobna wotywa o godzinie **9-tej** zrana, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, na którą pozostała w głębokim żalu rodzina zaprasza krewnych i życzliwych zmarłej. —2483

† W dniu 11 b. m., jako w piątą rocznicę śmierci ś. p. **Filipa Czajewicza**, doktora medycyny, odbędzie się w kościele św. Jana, o godzinie **10-tej** zrana, nabożeństwo żałobne, na które pozostały brat zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego. —2472—

† W dniu 11 b. m., jako w dniu imienin ś. p. Zuzanny z Biedrzyckich **Kotkowskiej**, żony urzędnika magistratu m. Warszawy, odbędzie się nabożeństwo żałobne o godz. **10-ej** zrana, w kościele powązkowskim, na które w smutku pozostały mąż wraz z córką, rodzicami i siostrami zmarłej zaprasza familję przyjaciół i znajomych. Jak również w tymże dniu i w tymże kościele odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Zuzanny **Zawalskiej**, na którą wdzięczni siostrzeńcy zapraszają życzliwych i znajomych. —2484—

† Jutro, dnia 11 b. m., odprawioną będzie w kaplicy literackiej przy tutejszym kościele katedralnym św. Jana istniejącej wotywa żałobna, o godzinie **9-ej** zrana, za spokój duszy ś. p. Błażeja **Klińskiego**, członka archikonfraternji literackiej, na którą senior zaprasza rodzinę zmarłego, oraz współbraci. —640—

† Dnia 12 b. m. odbędzie się nabożeństwo, za duszę ś. p. Joanny **Kleszczyńskiej**, w kościele św. Anny, pozostała rodzina zaprasza przyjaciół i znajomych zmarłej. —2489—

† W sobotę, dnia 12 b. m., jako w trzecią rocznicę śmierci ś. p. Piotra **Heymana**, byłego głównego doktora szpitala wojskowego w Lublinie, odprawioną zostanie o godzinie **8 i pół** zrana, żałobna wotywa w kościele Opieki św. Józefa, wprost ulicy Królewskiej, na którą pozostała żona i dzieci zapraszają życzliwych. —2494—

Z Cesarstwa.

Petersburg 8-go sierpnia.—Wedle nadchodzących tu objaśnień, wiadomość rozgłoszona przez wiedeńskie dzienniki, jakoby król serbski Milan zaniechał zamiaru wyjazdu za granicę, ma być bezzasadną. Król w dniu 9 wyjeżdża z Belgradu do Wiednia i dopiero tameczni lekarze mają zdecydować co do wyboru wód i miejsca, gdzie się król serbski ma leczyć.

Petersburg 8-go sierpnia. — Z Kaługi donoszą, że inżenier Kocierzyński znalazł w obrębie gubernji w dwóch miejscach bogate pokłady węgla, w bardzo dobrym gatunku.

Odessa 8-go sierpnia. — Pomimo niepomyślnych wiadomości, jakie nadchodzą od żydów emigrantów z Ameryki, jak donosi *Odesska gazeta*, w dniu 29 z. m. znowu opuściła to miasto partja, złożona z 80 osób, udając się do Ameryki.

TELEGRAMY

Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.

Paryż 10-go. — Senat i Izba deputowanych po przyjęciu części budżetu, traktującej o podatkach niestałych — zamknęły swe posiedzenia.

Londyn 9-go. — Izba gmin przyjęła znaczną większością wszystkie wnioski rządowe dotyczące poprawek, jakie izba lordów na żądanie Salisbury'ego poczyniła w bilu o zaległościach dzierżawnych.

Bombaj 9-go. — Wczoraj wpłynęło do Egiptu 5 statków transportowych z wojskiem. Dziś odpływa 7 statków. Komendant wyprawy jenerał Mac-Pherson ze sztabem jeneralnym wyjeżdża także dziś. Zarządzono dalsze wzmocnienie korpusu indyjskiego o jeden pułk piechoty i 3 baterje.

Ostatnia poczta „Kurjera Warszawskiego".

Konstantynopol 8 go sierpnia.—Na wczorajszem posiedzeniu konferencji, pełnomocnicy tureccy podpisali protokół przyjęcia noty mocarstw z d. 15 b. m. ze wszystkiemi jej warunkami i zastrzeżeniami. Said basza oświadczył, że proklamacja sułtańska, ogłaszająca Arabiego buntownikiem, została już wygotowaną; przekład tejże przedłoży W. Porta konferencji na czwartkowem posiedzeniu.

Londyn 9 go sierpnia.—*Times* donoszą z Aleksandrji: Khedyw wydał proklamację do ludu egipskiego, w której ogłasza Arabiego buntownikiem.

Konstantynopol 9-go sierpnia.—Okręty transportowe: „Taif“ i „Medżydie“, płynąc ze Saloniki, zawinęły z załogą 3,000 ludzi w porcie przystani Suda na Krecie; Derwisz basza i Serwer basza odroczyli swój wyjazd aż do zawarcia konwencji angielsko tureckiej i wydania proklamacji sułtańskiej przeciw Arabiemu. Turecki korpus wynosić ma tylko 6,200 ludzi; Porta postanowiła wszakże uzbroić drugi korpus z 10,000 ludzi.

Aleksandrja 8-go sierpnia.— Pancernik „Superb“ zajął pozycję pod Ramleh i ostrzeliwa forpoczty wojsk egipskich, które usiłowały posunąć się na przód. Komitet czuwający nad dostarczaniem wody słodkiej ogłasza, że od najbliższego poniedziałku woda dostarczaną będzie już tylko przez 4 godziny dziennie.

Aleksandrja 7-go sierpnia.—W ciągu popołudnia mały oddział kawalerji egipskiej wyruszył z Isbetkindshid do Ramleh, cofnął się jednak rychło pod ogniem angielskim. Wojskom angielskim odczytano dziś podziękowanie królowej. Obawy o brak wody słodkiej rosną, zwłaszcza, że prawie każdy parowiec przywozi do Aleksandrji licznych zbiegów, głównie greków i włochów z powrotem.

Aleksandrja 8-go sierpnia. — Zaraz po przybyciu we czwartek jen. Wolseleya do Aleksandrji mają rozpocząć się operacje stanowcze przeciw Arabiemu.

Paryż 8-go sierpnia.—Rząd złożył na dzisiejszem posiedzeniu izby następujące oświadczenie: Izba, odmawiając kredytu na wyprawę do Suezu, podjęła krok przezorności i rezerwy, która nie jest abdykacją. Rząd będzie kierował się polityką, wskazaną przez wotum izby. Gdyby zaszły wypadki, naruszające interesa lub honor Francji, pośpieszymy zwołać izbę, celem przedstawienia jej środków, jakich położenie wymagać będzie. W zakresie pytań wewnętrznych będziemy usiłowali rozwiązywać je w duchu liberalnym; będziemy pracowali nad tem, aby pojedyńcze frakcje republikańskiej większości zbliżać ku sobie i godzić, a jeżeli z pomocą waszą osiągniemy ten rezultat, nabędziemy przekonania, że dokonaliśmy dzieła najżywotniejszego w obecnych okolicznościach dla interesów rzeczypospolitej i Francji. Izba przyjęła oświadczenie Duclerca dość przychylnie, ustęp wszakże o polityce zewnętrznej uważała za niejasny i powitała go milczeniem. Clémenceau zabrał głos, aby określić stanowisko lewicy radykalnej wobec nowego rządu. Rzekł on: Nie mamy zaufania do gabinetu, ponieważ nie jest rządem politycznym; oświadczenie jego nam nie wystarcza. Rząd powiada: Dopóki nie powrócicie z feryj, nie przyjmiemy żadnych zobowiązań. Byle tylko Europa mogła rozjechać się na ferje! To samo dowodzi, że jesteście rządem, usiłującym wyminąć trudności, nie dotykając ich. Wszyscy głosowaliście za kredytem, który izba odrzuciła. Nie jesteście przeto rządem parlamentarnym, ale rządem przejściowym mniejszości. Nie mamy do was zaufania (oklaski skrajnej lewicy). Następnie izba przeszła do obrad nad budżetem. W senacie przyjęto oświadczenie Duclerca także chłodno. Nowi ministrowie rozmawiali wiele z Gambettą.

Londyn 8-go sierpnia.—Gladstone zawezwał izbę gmin, ażeby wzięła pod obrady poprawki izby lordów do bilu o zaległościach czynszowych.

Londyn 8-go sierpnia.—Gladstone oświadczył w izbie gmin, że nie może przyjąć pierwszej poprawki lorda Salisbury'ego (izby wyższej) do bilu o zaległościach czynszowych i prosi izbę o przywrócenie pierwotnego tekstu, według którego dzierżawca, pragnący korzystać z dobrodziejstw bilu i udający się do skarbu państwa o pomoc celem spłacenia zaległości dzierżawnych, nie potrzebuje do tego pozwolenia właściciela. Gladstone żąda uchwalenia, że zarówno właściciel, jak dzierżawca, mogą samoistnie wystąpić z prośbą o pomoc, wszakże proszący powinien na 10 dni przedtem uwiadomić o swym zamiarze drugą stronę. Izba odrzuciła poprawkę lorda Salisbury'ego (izby wyższej) 293 głosami przeciw 157 i przyjęła dodatek Gladstone'a. Co do drugiej poprawki Gladstone żąda zmiany jej w tym duchu, aby, jeżeli dzierżawca w ciągu lat 7 po skorzystaniu z pomocy państwa według postanowień bilu o przedaż swoje prawo dzierżawy, właściciel mógł jednorocznią zaległość dzierżawną z sumy odprzedaży na rzecz swą ściągnąć. Tranzakcje później dokonane nie obowiązują odstępującego trzeciej osobie swoje prawa dzierżawcę do wyrównania dawnych zaległości czynszowych.

W razie, gdyby izba wyższa upierała się przy swoich poprawkach, nastąpi niezwłocznie zamknięcie sesji parlamentu i zwołanie nowej, celem powtórnego przedłożenia bilu a ewentualnie rozwiązania izby gmin, celem wywarcia przez kraj presji na opór lordów.

Telegramy własne „Kurjera Warszawskiego.“

SPRAWA EGIPSKA.

Londyn 10-go sierpnia.

Warunki, pod któremi Anglja układa się z Turcją o zawarcie konwencji wojskowej, są według poważnego źródła następujące:

Wojska tureckie nie mogą pozostać dłużej w Egipcie, jak przez trzy miesiące; gdyby wszakże Anglja uważała za potrzebne wcześniejsze wycofanie się wojsk tureckich, muszą takowe Egipt opuścić pomimo, że armja angielska zostanie w kraju;

korpus turecki nie może wynosić więcej nad połowę sił angielskich;

wojska tureckie poddane zostaną pod naczelną komendę angielską;

wszystkie dekrety i rozkazy kedywa, tudzież tureckich jenerałów podczas okupacji ogłaszane być mogą tylko za przyzwoleniem komendanta angielskiego;

przed wylądowaniem wojsk tureckich musi być wydaną proklamacja sułtańska, ogłaszająaa Arabiego buntownikiem.

Wiedeń 10-go sierpnia (*ze źródła dyplomatycznego*).

Niemcy i Austrja usiłują nakłonić Portę do kapitulacji wobec warunków angielskich, aby powstrzymać wybuch kwestji wschodniej w szerokich jej rozmiarach. Porta uważa warunki angielskie za niesłychanie twarde.

Konstantynopol 10-go sierpnia.

Konferencja oświadczyła W. Porcie, iż takowa obowiązaną jest do spełnienia zadania wojennego nawet w razie, gdyby Arabi basza wystąpił do walki przeciw wojskom tureckim. Dla tego nieuniknionem jest ogłoszenie banicji Arabiego. Inna drogą wyjścia niemożliwa. Wszelkie oświadczenia innej treści płonne.

Konstantynopol 9-go sierpnia.

Zostało wydane irade sułtańskie nakazujące wyprawę wojsk tureckich do Egiptu i ogłaszające Arabiego buntownikiem i banitą. Wyklucza ono od udziału w wyprawie chrześcijan, ażeby nie rozbudzać fanatyzmu arabskiego.

Z Aleksandrji donoszą, iż wybuchł tam głód z powodu zatamowania dowozów z prowincji i panuje dotkliwy brak wody. Komitet pomocy robi nadludzkie wysiłki, aby oddalić katastrofę.

Sułtan wysełą do Egiptu komisarza celem utrzymania pozorów zwierzchnictwa tureckiego i rokowania z Arabim.

Londyn 10-go sierpnia.

Morning Post donosi: Irade sułtańskie zarządza wysłanie wojsk tureckich do Egiptu i poddanie takowych pod rozkazy kedywa.

Daily News donoszą: Pełnomocnik austrjacki w Konstantynopolu, baron Calice, postawi na dzisiejszem posiedzeniu konferencji wniosek odroczenia bez terminu.

Londyn 10-go sierpnia.

Z Indyj wypłynęło 12 okrętów przewozowych z wojskiem angielskiem.

Konstantynopol 10-go sierpnia.

Z Aleksandrji donoszą, że Arabi basza z gorączkowym pośpiechem sypie nowe szańce i otrzymał znaczne posiłki.

Londyn 10-go sierpnia.

Zbrojne łodzie angielskie patrolują dniem i nocą w kanale Sueskim.

Położone przez inżenierów angielskich szyny żelazne zostały o 15 mil od Suezu zerwane.

Wiedeń 9-go sierpnia (*ze źródła dyplomatycznego*).

Utworzenie nowego gabinetu francuskiego przyjęto tu z niedowierzaniem, ponieważ uważają go za pomost do restauracji wpływu Gambetty. Fallières i Déves mogą być tak samo posłusznem narzędziem zakulisowej polityki Gambetty, jak dawniej Constans i Ferry. Ministerstwo spraw wewnętrznych, do którego największą wagę gambetyści przykładali, wydane zostało w ich ręce. „Unja republikańska“ położyła za warunek poparcia rządu oddanie tek sprawiedliwości i spraw wewnętrznych jej członkom, co też się i stało.

Wiedeń 10-go sierpnia.

W okręgu kotarskim (Dalmacja) sądy przysięgłych zostały na rok zawieszone.

Wiedeń 10-go sierpnia.

Kongres radykalistów serbskich w Kragujewaczu po burzliwych obradach, które nie doprowadziły do zjednoczenia, rozszedł się bez powzięcia uchwał.

Londyn 10-go sierpnia.

Walsch, właściciel stajni w Londynie, w której odkryto broń przeznaczoną dla Irlandji, skazany za zdradę stanu na 7 lat więzienia.

Petersburg 10-go sierpnia.

Otwierająca się wystawa produktów księstwa bulgarskiego obudza tu powszechne zajęcie ze względu na zawiązujące się pod opieką rządu stosunki handlowe z Bulgarją.

Pertesburg 10-go sierpnia.

W bieżącym roku nie będą wcale przyjmowani do zakładów naukowych wojennych inni kandydaci prócz tych, którzy kończyli nauki w szkołach pozostających pod kierunkiem władzy wojskowej.

Petersburg 10-go sierpnia.

Według *Golosa*, do odpowiedzialności sądowej pociągniętą zostanie inspekcja rządowa kurskiej drogi żelaznej.

Zarząd drogi żelaznej kurskiej uwolnił od służby inżeniera Swientickiego, który wraz ze studentem Uziembłą napadł na ulicy w Moskwie na wydawcę *Ruskiego kurjera* Łanina.

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej* Na zasadzie art. 2 Najwyżej w dniu 1 czerwca r. 1871 zatwierdzonej uchwały komitetu do spraw Królestwa Polskiego, oraz w myśl art. 910 kodeksu cywilnego w Królestwie Polskiem, na posiedzeniu z dnia 5 (17) lipca r. b. postanowiła:

Zawarty w testamencie ś. p. Marcina Szczygielskiego z dnia 2 (14) listopada 1870 roku zapis na rzecz Towarzystwa dobroczynności w Warszawie, w sumie rs. 150, przyjąć na warunkach w testamencie wymienionych i z zachowaniem praw osób trzecich.

P. o. naczelnika zakładów dobroczynnych *K. Puchalski*.
Sekretarz rady *J. Magnuski*.

— Komitet do rozdziału ofiar złożonych na wsparcie pogorzelców miasta Grójca, w dniu 21 lipca r. b. dopełnił obliczenia na ten cel funduszów, mianowicie: przez fabrykę cukru Czersk rs. 300, pp. J. Bersohn i B. Kaftal z Kośmina i Boglewic rs. 125, od p. Łazniewskiego z Mirowic rs. 30, od H. Hantowera r Lipia rs. 15, od p. Czekanowskiego z Głuchowa rs. 10; od p. Czerkiewicza z Lisówki rs. 3, od p. A. Rechtmana z Grójca rs. 25, od p. Kirszenbauma z Grójca rs. 10, przez gminę starozakonnych z Grójca rs. 37 kop. 5. Razem dotąd złożono rs. 555 kop. 5. Z funduszu tego udzielono najpilniej potrzebującym pomocy 52 rodzinom wsparcia w wysokości od 3 do 20 rubli w sumie rs. 445 kop. 10. Pozostałą sumę komitet postanowił zatrzymać licząc, że takowa powiększoną zostanie nowemi ofiarami i i wtedy można będzie tym nieszczęśliwym, którzy w ogniu utracili nietylko liche mienie, ale i spsób zarobkowania, to jest swoje warsztaty, udzielić zapomogi na kupno najkonieczniejszych narzędzi rzemieślniczych i inne konieczne potrzeby. Składając w imieniu nieszczęśliwych podziękowanie zacnym ofiarodawcom, komitet podaje do wiadomości ogółu, iż nowe ofiary na cel powyższy mogą być składane na ręce któregokolwiek z członków komitet składających: J. Radwan inż. dr Wł. Lipińskiego, Rucińskiego, Ab. Rechtman, Hila Sanger i Berka Braun.

Grójec dnia 22 lipca 1882 roku.

— Do zarządu warszawskiego okręgowego Towarzystwa krzyża czerwonego wpłynęło od dnia 1 czerwca do 1 lipca 1882 roku.

1) Na korzyść krzyża czerwonego:

Z Banku Polskiego reszta ze sprzedanego półimperjała rs. 2 kop. 61, od przełożonego cerkwi aleksandrowsko-newskiej rs. 2 kop. 75, od naczelnika żandarmskiego zarządu gubernjalnego w Łomży rs. 118 kop. 66, od osób rangowych 4-go polowego inżenierskiego parku rs. 2, od X. Legranda rs. 1, od radcy stanu Dubrowicza rs. 10, od pułkownika Gałachowa rs. 3, z komory Szczypiorna rs. 5, od obywatela Karola Zejdera rs. 5, z rządu gubernjalnego kieleckiego rs. 15 kop. 85, od oficerów 6 klastyckiego pułku huzarów rs. 21, ze składu osób cerkwi w Zamościu rs. 1 kop. 50, od G. P. Aronowicza rs. 1, od majora A. J. Gawryłowa rs. 3, od A. Wysockiego rs. 1, od osób parafji prawosławnej" w Potoku-górnym rs. 1 kop. 75, od mieszkańców powiatu sandomierskiego rs. 1 kop. 64, od A. W. Istomina rs. 3, od A. F. Konstantskiego rs. 3, od A. A. Gosztowta rs. 1, od jenerał-majora Deppa rs. 10, od O. M. Wojczyńskiego rs. 7, od J. A. Werthejma rs. 10, od jenerał-majora Griszyna rs. 3, od profesora A. J. Kryszke rs. 3, od mieszkańców m. Skierniewice rs. 9, od N. J. Nikolskiego rs. 1, od F. G. Manitiusa rs. 1, od pułkownika G. K. Briuninoka rs. 3, zebrane przez naczelnika zarządu gubernjalnego siedleckiego żandarmów rs. 17 kop. 5, od T. T. Lebrena rs. 1, od K. J. Wernera rs. 1, od M. Ostrowerchia rs. 2, z cerkwi prawosławnej w Hrubieszowie rs. 2, od urzędujących w zarządzie inżeniernym w twierdzy Brześć Litewski rs. 5 kop. 90, od hrabiego S. A. Ostrówskiego rs. 10, od lekarza A. A. Kellera rs. 1, od M. F. Jasińskiego rs. 1, od naczelnika powiatu warszawskiego rs. 2, od K. J. Brzosko rs. 1, od J. K. Epura rs. 1, od F. O. Zajkowskiego rs. 1, od mieszkańców gubernji lubelskiej rs. 358 kop. 75½, z rady gubernjalnej lubel. dobrocz. publicznej należące się głównemu zarządowi Towarzystwa za przesyłkę dzieła profesora Bilrota rs. 2. Razem rs. 857 kop. 46½, a z pozostałym remanentem w dniu 1 czerwca r. b. rs. 100,575 kop. 80. Z tego wydano rs. 1753 kop. 75, pozostaje przeto w dniu 1 lipca r. b. rs. 98,822 kop. 5½.

2) Na korzyść warszawskiego zgromadzenia sióstr miłosierdzia świętej Elżbiety:

Od przełożonego cerkwi aleksandrowsko-newskiej rs. 7 kop. 25, od A. N. Legranda rs. 1, z cerkwi w Zamościu rs. 1 kop. 50, z parafji prawosławnej Potok-Górny kop. 75, od mieszkańców powiatu sandomierskiego rs. 4 kop. 5, od mieszkańców gubernji lubelskiej rs. 4. Razem rs. 18 kop. 55, z dniem 1 czerwca r. b. było rs. 34,751 kop. 21½, z dniem zaś 1 lipca r. b. znajduje się rs. 34,769 kop. 76½.

3) Na urządzenie baraku lazaretowego cesarza Aleksandra II-go, w m. Warszawie.

Od mieszkańców miasta Opoczna kop. 92, zebrane w Łomży przez miejscową władzę rs. 9 kop. 69, zebrane przez naczelnika zarządu gubernialnego siedleckiego żandarmów rs. 80 kop. 76. Razem rs. 91 kop. 28, a w połączeniu z poprzedniemi wnioskami rs. 8,760 kop. 60.

— Rektor Cesarskiego warszawskiego uniwersytetu podaje do powszechnej wiadomości, że przyjmowanie podań o przyjęcie w poczet studentów farmaceutów i wolnych słuchaczy tegoż uniwersytetu odbywać się będzie w kancelarji uniwersytetu w porządku następującym:

1) Podania od tej młodzieży, która ukończyła całkowity kurs nauk gimnazjalnych w okręgu naukowym warszawskim i życzy sobie być przyjętą w poczet studentów, przyjmowane będą do dnia 25 sierpnia (6 września) 1882 roku. Przy podaniu mają być dołączone: atestat dojrzałości, metryka urodzenia, świadectwo o szczepionej ospie ochronnej i świadectwo o pochodzeniu.

2) Ci z młodzieży, którzy ukończyli kurs nauk gimnazjalnych w innych okręgach naukowych i życzą sobie być przyjętemi w poczet studentów, winni wnieść o to podanie do d. 17 (29) siepnia r. b., przyczem obowiązani są złożyć przy podaniu wszystkie wyszczególnione w punkcie pierwszym dowody; lecz przyjęcie do uniwersytetu tej młodzieży zależeć będzie wyłącznie od decyzji p. kuratora okręgu naukowego warszawskiego na przedstawienie rektora uniwersytetu.

3) Studenci wyższych zakładów naukowych, którzyby życzyli sobie przejść do uniwersytetu warszawskiego, winni wnieść o to podanie najpóźniej do dnia 10 (22) sierpnia r. b.

4) Pomocnicy aptekarscy, życzący sobie być przyjętemi w poczet słuchaczy oddziału farmaceutycznego, obowiązani są o to wnieść podanie najpóźniej do dnia 17 (29) sierpnia r. b. z dołączeniem świadectwa na stopień pomocnika aptekarskiego dowodu poświadczonego przez urząd lekarski o odbyciu jednorocznej praktyki w aptece w pomienionym stopniu, licząc do dnia 17 (29) sierpnia r. b., jak niemniej metryki urodzenia, świadectwa o pochodzeniu, o szczepieniu ospy ochronnej, świadectwa policyjnego o sprawowaniu się oraz świadectwa o ukonczeniu przynajmniej 4-ch klas w gimnazjum klasycznem, albo też całego kursu w progimnazjum.

5) Oprócz osób wyżej wymienionych czterech kategoryj, do słuchania nauk uniwersyteckich dopuszczeni są na zasadzie § 91 ustawy uniwersytetu i wolni słuchacze; podania przez nich winny być wniesione również do dnia 17 (29) sierpnia r. b. z dołączeniem następujących dowodów: świadectwa szkolnego, świadectwa o stanowisku zajmowanem w społeczeństwie lub też o stałem zajęciu w Warszawie, świadectwa policyjnego o prowadzeniu się, metryki urodzenia, świadectwa o pochodzeniu i o szczepionej ospie ochronnej.

Nadmienia się przytem, że osoby wymienione w ostatnich trzech punktach przyjmowane są do uniwersytetu nie inaczej, jak z osobnej na każdy raz decyzji p. kuratora okręgu naukowego warszawskiego, na przedstawienie rektora uniwersytetu.

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej*. W następstwie ogłoszenia z dnia 12 (24) kwietnia r. b. rada miejska podaje do wiadomości, że na posiedzeniu swojem dnia 28 czerwca (10 lipca) odbytem przy współudziale osób w akcie darowizny wymienionych, z procentów od kapitału pochodzącego z zapisu Izydora, Bernarda, Henryka i Józefa braci Kaftalów uczynionego dla uczczenia pamięci ich ojca Szoela Kaftala, przyznała następujące wsparcia starozakonnym mieszkańcom miasta Warszawy, a mianowicie:

1) Herszowi Kaftalowi podupadłemu kupcowi rs. 150
2) Perli Lichter rs. 50.
3) Blumie Lichter rs. 20.
4) Wolfowi Landsberg rs. 15.
5) Małce Kaftal rs. 15.
6) Izraelowi Brabander rs. 11 kop. 18.
7) Chanie Beinfater rs. 11 kop. 18.
8) Szajnie Rejchman rs. 11 kop. 18.
9) Ryfce Wachenberg rs. 11 kop 18 — 1
10) Herszowi Cytron rs. 11 kop. 26.

Wsparcia takowe wymienionym osobom wypłaconemi zostały.

P. o. naczelnika zakładów dobroczynnych *K. Puchalski*.
Sekretarz rady *J. Magnuski*.

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej* podaje do wiadomości, że na posiedzeniu swem z dnia 28 czerwca (10 lipca) r. b., ofiarowane przez pp. Marję Lewenberg i Ernestynę Mamrot dla uczczenia pamięci zmarłego w roku zeszłym b. p. Adolfa Lewenberga na rzecz domu przytułku starozakonnych starców i sierot w Warszawie rs. 300, w 5% listach zastawnych miasta Warszawy, przyjętemi zostały.

P. o. naczelnika zakładów dobroczynnych *K. Puchalski*.
Sekretarz rady *J. Magnuski*.

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej* podaje do wiadomości, że na posiedzeniu z dnia 21 czerwca (3 lipca) r. b. przyjętą została suma rs. 300 ofiarowana tytułem wieczystego funduszu przez ś. p. Judytę Arciszkiewicz, na rzecz Towarzystwa dobroczynności w Warszawie.

P. o. naczelnika zakładów dobroczynnych *K. Puchalski*.
Sekretarz rady *J. Magnuski*.

BIURO INFORMACYJNE

onędzy wyjątkowej, sprawdzonej przez Siostry miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.
Tamka, nr 25. Posiedzenie 3 sierpnia.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
27	Wolska	Malciński Mik.	Wdowiec, chorowity, dz. 4, matka stara.
6	Żórawia	Pieprzykiewicz	Mąż niewidomy, dz. dr. 2.
31	Żelazna	Olszowska A.	Mąż nieobecny, dz. dr. 3.
32	Piękna	Wiśniewska	Mąż chory obłożnie, dz. dr. 2.
31	Chmielna	Żywicki W.	Szewc, lat 80, żona chora.
4	Burakoska	Pawłowska J.	Mąż chory na oczy, dz. dr. 3.
11	Wolnosć	Szalik Michał	Niewidomy, żona kaleka i ch.
52	Pawia	Staniowska Z.	Słaba, mąż chory, dz. 2.
14	Długa	Gerlach Fran.	Mąż w szpitalu, dz. dr. 3.
12	Freta	Szańska Wik.	Wdowa, niewidoma.
98	Czerniako.	Niewiadomska	Mąż ch. chronicznie, dz. dr. 4.
4	Jerozolim.	Zarzycka Wi.	Wdowa chorowita, dz. dr. 3, matka stara.
18	Browarna	Wojnarowicz	Mąż niewidomy i chory, ona chora, córka kaleka na ręce.
98	Czerniako.	Miskiewicz M.	Słaba, mąż ch. obł., dz. 2 [illegible]
5	Szmulowiz.	[illegible]	[illegible]

— Warszawskie Towarzystwo dobroczynności podaje do wiadomości powszechnej rezultat wpływów i obrotu funduszów kas groszowych oszczędności za ubiegły rok 1881, a mianowicie:

Z końcem roku 1880 w szesnastu kasach groszowych oszczędności było uczestników 6249, z kapitałem rs. 3975 kop. 46½.

W roku 1881 przybyło nowych 2036, z kapitałem rs. 35,449 kop. 64½.

Było razem rs. 8285 uczestników z kapitałem rs. 39,425 kop. 11.

Z tego w ciągu roku 1881 uskuteczniono wypłat całkowitych uczestnikom 1576, wraz z cząstkowemi rs. 5574 kop. 93½.

Przelano do kasy głównej oszczędności za książeczkami nowemi i dawniejszemi rs. 28695 kop. 16.

Razem rs. 34270 kop. 9½.

Pozostało się z końcem roku 1881 w 16 kasach groszowych uczestników 6709, z kapitałem rs. 5155 kop. 1½, z którego rs. 2387 kop. 86½ pozostaje w kasach miejscowych na żądanie wypłaty, a rs. 2767 kop. 15 wniesiono do kasy głównej oszczędności na książeczki depozytowe po szczególnych kas:

Od roku 1861 założenia tychże kas 26,925 uczestników wniosło rs. 321,217 kop. 78.

Z tego wypłacono uczestnikom 20,216 rs. 54,281 k. 60½.

Przelano do kasy głównej oszczędności rs. 261,781 k. 16, a pozostało się uczestników 6709, z kapitałem rs. 5155 k. 1½.

Wydatki na utrzymanie tychże kas, mianowicie na światło, druki, oprawę ksiąg i różne drobne potrzeby wynosiły w roku 1881 rs. 102 kop. 90.

Warszawa dnia 20 lipca 1882 r.

Prezes administracji ogólnej *Świeszewski.*

Członek-sekretarz *Heppen.*

TEATRA:

LETNI. Dziś: „Carmen". Jutro: „Pan Damazy" (występ p. Zamojskiego). — NOWY: Dziś: „Do Włoch" i „O chlebie i wodzie". Jutro: „Pani Favart".

ALHAMBRA.

Teatr z Poznania,

pod dyrekcją Łucjana Kościeleckiego.

Dziś: ***Nasi bracia. Załoga okrętu.*** Jutro: ***Nasi bracia. Wujaszek Alfonsa.*** (481)

Teatr „Nowy-Swiat".

Dziś: ***Dzień i noc.*** Opera-bouffa w 3 aktach z muzyką Karola Lecoq'a (1 szy raz). —562—

— ***Dentysta S. ROTHEIM***, wynalazca nowego systemu wprawiania zębów sztucznych, przez urząd lekarski za najlepszy uznanego, leczy choroby szczęk i zębów, plombuje i znieczula ból przy wyjęciu zęba; przyjmuje od 10—6 w. Królewska 37. (2449)

Dr Brożeit w Berlinie 524

leczy suchoty bez kawerny, miękkie fibroidy (gruczoły podbrzuszne) i dolegliwości raka bez operacji.

— Właścicielka magazynu, ***J. Matuszewski,*** wyjechała do Paryża. —2481—

— ***G. Marczewska,*** właścicielka magazynu mód, przy ulicy ***Czystej nr 6.*** wyjechała za granicę. —2493—

— ***Józef Skwierczyński***, właściciel magazynu ubiorów męzkich, przy ulicy ***Mazowieckiej nr 6,*** w interesie tegoż magazynu wyjechał za granicę. —2491—

— ***W. Romanowski***, fabrykant powozów, w tych dniach wyjechał za granicę. —2487—

— ***Choroby uszów. — Dr med. T. Heiman. — Twarda nr 5.*** —2488—

— ***Dr Jasiński*** (Obożna, róg Sewerynowa, dom zdrowia dra Brodowskiego) po powrocie z zagranicy, zaczął przyjmować chorych, jak dawniej, od 3 do 5 po południu. —2485—

— ***Magazyn paryski,*** Królewska nr 25, po powrocie właścicielki z zagranicy, przyjmuje obstalunki na suknie i okrycia, tak z własnych, jak z cudzych materjałów. (2464)

Robota sukien od rs. 9.

— ***Dr Malinowski*** powrócił z zagranicy. Choroby dzieci. Widok nr 21. —2419—

(2423) ***Dentysta Gutzman, Bielańska nr 4.*** Zęby sztuczne po rs. 2, oczyszczanie lub plombowanie po rs. 1. Wyjęcie zęba kop. 25. Reperuje i przerabia zęby sztuczne, proszek i eliksir od 30—50 k.

Szkoła 4-klasowa

klasyczna z pensjonatem ***Józefa Radziukinasa.*** Smolna nr 17. —2207—

Kantor domu handlowego
Kronenberg, Nelkenbaum & Comp.

z dniem 12 sierpnia 1882 r.

przeniesionym zostaje do domu p. Dyzmańskiego pod nr 4, na rogu Królewskiej i Saskiego placu. (Wejście od ulicy Królewskiej). —2428—

Szkoła Realna

PRYWATNA CZTEROKLASOWA

i Pensjonat
Hermana Benniego,

Jerozolimska 23b.

Zapis i egzamina wstępne od 21-go do 29-go sierpnia, od 10-ej do 3-ej. —638—

Dentysta Idzikowski

przeprowadził się na Leszno nr 1, róg Rymarskiej.

Przyjmuje ***od 10 do 6,*** wyjmuje zęby ***bez najmniejszego bólu,*** sztuczne zęby wstawia najpraktyczniejszym systemem. (601)

Dra Aleksandra M. Weinberga
Pracownia Chemiczno-Rozbiorowa

dla oceny dobroci materjałów spożywczych artykułów użytkowych i produktów przemysłu, oraz ***stacja doświadczalna dla celów hygieny,*** Ulica Graniczna nr 14. —133—r

Kantor I-go Biura posłańców

Marszałkowska nr ***48***, pierwsze piętro, otwarty dla interesantów, oraz posłańców, od godziny 9-tej rano do 3-ej po południu.

Zarządzający I-em biurem

(636) ***B. H. Szaniawski.***

— **Rozkład godzin** przeznaczonych do bezpłatnego przyjmowania w gabinetach lecznicy, urządzonej przy warszawskiem zgromadzeniu sióstr miłosierdzia św. Elżbiety przy ulicy Długiej (wprost Bielańskiej), w gmachu warszawskiego artyleryjskiego laboratorjum.

W poniedziałki: od 12—1 (gabinet 1) choroby gardła prof. Trautfeter i dr Anders i Żera; od 1—2 (gab. 1) choroby gardła i płuc: dr Ołtuszewski; od 1—2 (gabinet 2) choroby oczu: prof. Wolfryng i Mikucki; od 2—3 (gabinet 1) choroby nerwowe i wewnętrzne: prof. Lambl i dr Pacanowski; od 3—4 (gab. 1) choroby nerwowe i wewnętrzne: dr Rosenthal; od 3—4 (gabinet 2) choroby chirurgiczne: dr Starynkiewicz.

We wtorki: od 12—1 (gab. 1) choroby wewnętrzne: profesor Andrejew; od 1—2 (gab. 1) choroby kobiet: profesor Neugebauer i doktor Sztembart; od 1—2 (gab. 2) choroby oczu: doktor Mikucki; od 2—3 (gab. 1) choroby wewnętrzne: doktorzy Heinrich i Sobolewski; od 3—4 (gab. 1) choroby dziecięce: dr Gerlach; od 3—4 (gab. 2) choroby chirurgiczne: doktor Perkowski.

We środy: od 12—1 (gab. 1) choroby zębów: dr. Kobyliński; od 1—2 (gab. 1) choroby uszu: doktor Harten; od 1—2 (gabinet 2) choroby oczu: prof. Wolfryng; od 2—3 (gab. 1) choroby wewnętrzne: doktor Stefanowicz; od 3—4 (gab. 1) choroby chirurgiczne: profesor Efremowski i doktor Kruzewski.

We czwartki: od 12—1 (gab. 1) choroby gardła: prof. Trautfetter i doktorzy Anders i Żera; od 1—2 (gab. 1) choroby gardła i płuc: dr Ołtuszewski; od 1—2 (gab. 2) choroby oczu: prof. Wolfryng i Mikucki; od 2—3 (gab. 1) choroby wewnętrzne i nerwowe: prof. Lambl i doktor Pacanowski; od 3—4 (gab. 1) choroby nerwowe: dr Rosenthal; od 3—4 (gab. 2) choroby chirurgiczne: dr Starynkiewicz.

W piątki: od 1—2 (gab. 1) choroby kobiet: doktor Sztembart; od 1—2 (gab. 2) choroby oczu: doktor Przybylski; od 2—3 (gab. 1) choroby wewnętrzne: prof. Popow; od 3—4 (gab. 1) choroby wewnętrzne: dr Przewoski; od 3—4 gab. 2) choroby chirurgiczne: doktor Zawadzki.

W soboty: od 12—1 (gab. 1) choroby kobiet: doktor Ficki; od 1—2 (gab. 1) choroby wewnętrzne: dr Stefanowicz; od 1—2 (gab. 2) choroby oczu: profesor Wolfryng; od 2—3 (gab. 1) choroby uszu: doktor Harten; od 3—4 (gab. 1 choroby dziecięce: dr Gerlach; od 3—4 (gab. 2) choroby chirurgiczne: doktor Kruszewski.

Wysokość wody na rzece Wiśle stóp 4 cali 2.

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany

DOM KOMISSOWY
pod firmą
SALA LICYTACYJNA PRYWATNA

Miodowa № 10, 1-e piętro.

1) Przyjmuje na sprzedaż wszelkie ruchomości towary i wyroby fabryczne.

2) Wyprzedaje takowe każdodziennie z wolnej ręki, a we Czwartki przez licytację.

3) Wielki wybór mebli nowych i używanych, tak wykwintnych, jakoteż skromnych.

Obstalunki na roboty tapicerskie.

4) Dywany, serwety, lustra, żyrandole, biżuterja, porcelana, szkło, garderoba.

5) Obrazy, przedmioty sztuki, bronzy i wszelkie wyroby galanteryjne, kufry, walizy i t. p.

Otwarta codzień od godz. 9 rano, do 7 wieczór, w Święta od 12 do 6. 1011

Zakład wychowawczo-naukowy żeński
Marji Serwatowskiej

w Krakowie, przy ul. Wiślnej № 174 w domu „pod Zającem",

ma zaszczyt polecić się Szan. Rodzicom i Opiekunom z wychowaniem młodych panienek zawiadamiając zarazem, że kurs nauk rozpocznie się z d. 1 Września 1882 r. — Bliższe wiadomości w osobnym programie nauk, który na żądanie przesyłam.

Marja Serwatowska.

4577 Właścicielka Zakładu

Do **miasteczka w gub. Wołyńskiej,** potrzebny jest 2003r

Lekarz

Wynagrodzenie roczne 400 rs.—Adresować: **Turyjsk,** Wołyńska gub. **B. Kozłowski.**

Kapitalista

potrzebny jest do interesu fabrycznego z kapitałem 30.000 rs., dającego 26% netto. Biuro Komisowe Łuczyńskiego. Kraków.-Przedmieście № 6, vis-à-vis 6-go Krzyża. 1999r

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 10-go sierpnia 1882 r.

Weksle:	Z końcem giełdy żądano	płacono
Berlin 100 m. z kr. term.	49.20	—.—
Londyn 1 f. st. „ „	9 99	—.—
Paryż 100 fr. „ „	40 10	—.—
Wiedeń 100 gul. „ „	84 00	—.—
Papiery publiczne:		
4% L. zast. 3 okr. s. I i II	—.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 d.	99.65	—.—
„ „ „ „ m.	99 40	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	93 30	—.—
„ „ „ „ „ II	92.30	—.—
„ „ „ „ „ III	92 —	—.—
List. z. m. Łodzi ser. I i II	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne d.	87.—	—.—
„ „ „ m.	86.90	—.—
Bilety Ban. Ces. s. I, II i II	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschod. rs. 100	89.75	—.—
II „ „ „ 100	89.75	—.—
III „ „ „ 100	89.75	—.—
Akcje i obligacje:		
Akc. dr. żel. W.-W. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. żel. W.-B. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. z. Warsz.-Teresp.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Fabrycz.-Łódz.	—.—	—.—
Akc. Banku Hand. w War.	—.—	—.—
Akc. Banku Dysk. w War.	—.—	—.—
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akc. War. T. ub. od ognia	—.—	—.—
Akc. War. T. fabr. cukru	—.—	—.—
Akc. T. i. cukru Józefów	—.—	—.—
Akc. Dobrzel. t. fabr. cukru	—.—	—.—
Akc. T. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akc. Tow. fabryki machin	—.—	—.—
Akc. Tow. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—
Akc. T. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od listów zastawnych 4% kop. —.

Od listów zastawn nowych 5% k. 66⅔.

Od list. zast. m. Warsz. ser. I i II k. 179⅙.

Od listów zast. m. Łodzi kop. 137½.

Od listów likwidacyjnych kop. 75½.

TARGI „na placu Witkowskiego."

Warszawa, dnia 9-go sierpnia 1882 roku.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
Pszen. 242—250 sm. I ord.	—	—	—	775
„ „ pstra i dobra	—	—	8—	850
„ „ biała . . .	—	—	9—	950
„ „ wyborowa .	—	—	1020	1080
Żyto wyborowe 232 f. . .	—	—	550	6—
„ średnie. . . . „ . .	—	—	—	—
„ wadliwe. . . „ . .	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f. .	—	—	350	4—
Owies . . . . . 141 f. .	—	—	315	330
Gryka . . . . . 202 f. .	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy . . 212 f. .	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f. .	—	—	—	—
Groch polny . . . 262 f. .	—	—	480	580
Jarzyny: Ziemniaki . . .	—	—	—	—
Okrasa: Masło świeże funt	—	—	—	—
„ solone pud	—	—	—	—
Siano . . . . . pud	45	50	—	—
Słoma . . . . . pud	32	35	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ mięk. „ „	—	—	—	—

DOWOZY: Osią dostawa franco, skład kupującego.

Pszenicy 901, żyta 1300, jęczmienia —, owsa 60, grochu pol. kor. 25.

Koniczyna czerwona od rs. — do —, biała od rs. — do —.

Z dnia 9-go sierpnia 1882 roku.
na stacji „Praga" d. ż. Warsz.-Terespolskiej.

PSZENICA: wyborowa 172—179, średnia 156—160, ordynaryjna 137—140.

ŻYTO: wyborowe 96—99, średnie 88—94, ordynaryjne 72.—77.

JĘCZMIEŃ: wyborowy —.—, średni —.—, ordynaryjny —.—.

OWIES: wyborowy 93—95, średni 84—87 ordynaryjny 72—77.

GROCH: . —.—, GRYKA —.—.—. Kasza 95 —110, średnia —.—. ordynar. —.—.

S. Werner et Comp.

Cena okowity z dnia 10 sierpnia.
Hurt. skład. wiadro rs. 7.50, garniec rs. 2.44

Koleje żelazne:

	Odchod. godziny	Odchod. minuty	Przyc godziny	Przyc minuty
Warsz.-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	50
Osobowy 3 klasy	11	10 r.	5	55 w
Osob. miejsc. 3 klasy	7	— w.	10	10 w
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	30 w.	7	15 r.
Roboczy: pon., środa, piątek	8	30 r.	—	— —
„ wtorek, czw., sob.	—	— —	8	10 w.
Warsz.-Bydgoska:				
Osobowy 3 klasy	7	— r.	10	40 w.
Kurjerski 2 klasy	2	35 p.	2	45 r.
Osobowy 3 klasy	4	25 pp	9	15 r.
Roboczy: pon., środa, piątek	8	30 r.	—	— —
„ wtorek, czw., sob.	—	— —	8	10 w
Warsz.-Terespolska:				
Pocztowy 3 klasy	11	20 r.	7	11 w.
Kurjerski 2 klasy	3	50 pp	1	37 r.
Osobowo-towarowy	7	12 w	7	34 r
Warsz.-Petersburska:				
Kurjerski 2 klasy	10	8 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy	6	43 w.	3	43 r.
Pocztowy 3 klasy	11	48 w.	12	58 p.
Nadwiśl. do Mławy:				
Pasażerski	9	20 r.	7	56 w.
Pocztowy	6	33 w.	10	43 r.
Miej. os. t. do N. Dworu	4	12 w.	9	12 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Pocztowy	1	50 pp	2	16 p.
Pasażerski	9	07 w	8	17 r.
Miej. os. tow. do Lublina	8	— r.	10	17 w.
Miej. os. tow. do Pilawy	4	12 w.	10	23 p.

Statki parowe odchodzą: Z Warszawy do Płocka, codziennie o 9 zrana, oprócz Niedziel. — Z Płocka do Warszawy, codziennie o 6 zrana, oprócz Poniedziałku. — Z Nowo-Aleksandrji do Sandomierza, w Poniedziałki, Środy i Piątki o 5 zrana. — Z Sandomierza do Nowej Aleksandrji i Warszawy, w Niedziele, Wtorki i Czwartki o 7 zrana.

Nakładem Drukarni M. Stochelskiego
W CZĘSTOCHOWIE,

wyszła świeżo z pod prasy książka p. t.:

„Miesiąc Dzieciątka Jezus",

czyli Nabożeństwo dla Wiernych, z obrazkiem Matki Boskiej Częstochowskiej i **Dedykacją** na pamiątkę pięćsetletniej rocznicy przywiezienia Obrazu cudownego na Jasną Górę, obchodzonej w r. 1882.

(Format średnia 16-a o 518 stronnicach).—Cena **kop. 50,** na przesyłkę pocztą dołączyć należy **kop. 15.**—Do nabycia w Drukarni w Częstochowie, we wszystkich księgarniach w kraju i w Redakcji Przeglądu Katolickiego. 2034r

---

W Zakładzie Naukowym Żeńskim Aleksandry Arasimowicz

2030

ulica **Złota № 10,** zapis uczennic tak stałych, jakoteż i przychodnich, na rok szkolny 1882/3 rozpocznie się d. 3 (15) Sierpnia, kurs zaś nauk d. 27 Sierpnia (8 Września) r. b.

PACHCIARZ

poszukiwany jest posiadający sto własnych krów, który znaleźć może pomieszczenie dla nich na dogodnych warunkach, w majątku położonym w bliskości kilku miast w okolicy fabrycznej, żyzne pastwiska letnie po koniczynach i dobre zimowe wyżywienie, przy obfitości wywaru zapewniają się. — Reflektanci zgłaszać się mogą do Dawida Kaźmierskiego, Nowolipki № 34. 4702

Poszukiwany jest

Gorzelany,

dla prowadzenia dużej gorzelni parowej. Reflektanci zgłaszać się mogą do Dawida Kaźmierskiego.—Nowolipki № 34. 4703

Referent-Korespondent

w językach: rosyjskim i polskim, oraz zdolny rachmistrz, poszukuje miejsca. Adres: ulica Wspólna № 32, mieszk. № 2. 4709

Leokadja Kosmowska

utrzymująca **pensję prywatną żeńską V-klasową** przy ul. **Miodowej № 1,** zawiadamia osoby interesowane, że zapis uczennic w wyżej wymienionym zakładzie na rok 1882/3 rozpocznie się d. 15 Sierpnia i odbywać się będzie codziennie w godzinach przedpołudniowych, a kurs nauk rozpocznie się d. 4 Września. 4705

Mogą znaleźć pomieszczenie

Panienki pobierające edukację prywatną u b. przełożonej pensji wyższej.— Obok rodzicielskiej opieki zapewnia się konwersacja w obcych językach i dozór nad postępem w naukach. Dochodzące do szkół rządowych są przyjmowane **Marja Kirchner,** Mazowiecka № 1, mieszk. 19. 4710

Licytacja.

Dnia 10 (22) Sierpnia r. b., t. j. we Wtorek o godz. 10 rano, w domu pod № 95 (457) przy ul. Krakowskie-Przedmieście, naprzeciw kolumny Zygmunta w dotychczas zajmowanym sklepie, odbędzie się przez publiczną licytację sprzedaż **Sklepu** z wyrobami jubilerskiemi, wraz z urządzeniem, należącego do ś. p. Marji Rothert.—Sprzedaż rozpocznie się od sumy rs. 4,190 kop. 75. Przystępujący do licytacji obowiązany złożyć vadium 10% summy szacunkowej t. j. rs. 419 na ręce Komisarza Sądowego Paprockiego, a w razie nieutrzymania się przy kupnie takowa natychmiast zwróconą będzie.— Utrzymujący się przy kupnie, obowiązany jest złożyć natychmiast po zalicytowaniu całkowitą sumę na ręcu Komisarza.—Życzący sobie obejrzeć tak przedmioty sprzedazy, jako też teraźniejsze urządzenie sklepu, mogą się z tem żądaniem udawać się do głównego opiekuna Franciszka Bobra, Danielewiczowska № 4a, gdzie objaśnione mieć mogą wiadomości, co do kupna pomienionego sklepu. 4635

Kompletny garnitur Mebli

mało używany, bardzo tanio do nabycia.—Krakowskie-Przedmieście № 38, m. 13. 4696

Do wszystkich sklepów Stowarzyszenia spożywczego „Merkury",

nadszedł świeżo

SER LITEWSKI

i sprzedaje się po kop. **40** za 1 ℔. 2035r

OMNIBUSY

od d. 9 Sierpnia kursują od koszar Mostowskich przez ulice: Przejazd, Długą, Freta i Zakroczymską do Cytadeli Aleksandrowskiej.— Opiekun małoletnich właścicieli Regińskich **Zedler.** 4699

Przełożona Pensji żeńskiej
ulica **Leszno** rog ul. Karmelickiej № **28,**

Helena Olszewska

podaje do wiadomości Szan. Rodziców, że otrzymawszy pozwolenie od Władzy naukowej na rozszerzenie swego zakładu, przyjmuje jak dotąd tak i nadal pensjonarki i przychodnie na najprzystępniejszych warunkach, zapewniając sumienną pracę i troskliwą opiekę. Wpis uczennic trwa codziennie do rozpoczęcia kursu nauk t. j. do d. 1 Września. 4700

Dla Rodziców.

Stancja dla uczniów, którym się zapewnia opiekę i dozór, korepetycja na miejscu. Rog Alei Jerozolimskiej i Nowego-Światu u urzędnika Wiśniewskiego. 4690

Przedsiębiorca

do robót ziemnych, przy kolei żelaznej, potrzebny jest zaraz.—Wiadom: Hoża № 5, mieszk. 6, od godz. 6 do 8 rano. 4701

Zakład Naukowy żeński Leonidy Borzęckiej,

przy ulicy **Wspólnej № 21,** zawiadamia Szan. Rodziców i Opiekunów, iż zapis uczennic na rok szkolny 188 /3 rozpocznie się 8 (20) Sierpnia.—Kurs nauk rozpocznie się 20 Sierpnia (1 Września) r. b. 4687

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do sprzedania

Interes handlowy

przy, prymcypalnej ulicy, Wiadomość ul. Nowy-Świat № 41, mieszk. 13. 4713

Kaucjonowane Biuro Nauczycielskie Anny Dameran,

Krakowskie Przedmieście № 36, wprost Saskiego placu, ma do umieszczenia: **Guwernerow i Nauczycieli** obojga płci, **Bony** różnych narodowości, **Korepetytorów** i **Oficjalistow** prywatnych. 4706

Osoba

uzdolniona zupełnie w kroju sukien damskich podług najnowszego i najpraktyczniejszego systemu, mogąca odwołać się na referencje pierwszorzędnych magazynów konfekcji damskiej w Warszawie, znajdzie stałe i korzystne zatrudnienie zaraz lub od 1 Października r. b.—Oferty uprasza się posłać franco p. adresem Z. M. 784 Łódź, poste-restante 4707

Subjekt cukierniczy

młody, zdolny, z chlubnemi świadectwami, z pierwszorzędnego interesu w Galicji, poszukuje umieszczenia jako pracownik lub kierownik z kaucją, lub bez tej. Strony interesowane raczą adresować pod lit. **L. F. 7,** do biura ogłoszeń **Rajchman i Frendler Senatorska № 22,** w Warszawie. 2037r

---

STELMACH

obeznany ze wszelkiemi robotami rolniczemi i budowlanemi poszukuje miejsca odpowiedzialnego na prowincję. Mający dobre świadectwa. —Adres ulica Królewska № 13, wiadomość u stróża. 4708

W zabudowaniach byłej Wystawy na placu Ujazdowskim, naprzeciw Doliny Szwajcarskiej,

w Niedzielę d. 1 (13) Sierpnia 1882 r.

znany St. Petersburski Aeronauta

WILHELM BERG,

będzie miał zaszczyt dać pierwszy raz

WIELKĄ LETNIĄ ZABAWĘ,

połączoną z wielką napowietrzną podróżą przy dźwiękach dwóch Orkiestr Wojskowych.

Na zabawie tej pierwszy raz urządzonej, znany aeronauta W. Berg, powracający z Moskiewskiej Wystawy, z przygotowanemi dwoma wielkiemi jedwabnemi balonami, będzie puszczać

„Balon Captif"

t. j. balony, wznoszące się na linie do wysokości 700 stóp, z osobami pragnącemi się wznieść dla obejrzenia miasta z wysokości ptasiego polotu—Każda napowietrzna podróż trwać będzie około 30 minut.—„Balon Captif" złożony z dwóch balonów, wznosić się będzie kilka razy, poczynając od 2 do 7½ godz. wieczorem.

Osoby pragnące odbyć powietrzną podróż płacą po rs. 5, zapisywać się można w cukierni Toura na Krakowskiem-Przedmieściu; w dzień zabawy w kassie na miejscu.

Po ukończeniu chwilowych wzniosień się balonów z publicznością, punktualnie o godzinie 7½ wieczorem, znany ruski aeronauta Michał Kulikow, odbędzie wielką napowietrzną podróż, w której udział przyjąć mogą i osoby prywatne, za porozumieniem się z p. Bergem.—**Cena wejścia kop. 20.**

Dla dogodności Sz. Publiczności, są urządzone osobne miejsca w bliskości balonu. Szczegóły podane w afiszach. 4704

Nie płacąc sklepowego i kontentując się małym zarobkiem

SPRZEDAJĘ NAJTANIEJ!

Wyroby Jubilerskie nowe i mało używane.

Pierscionki z brylantami i rożno-kolorowemi kamieniami, od rs. 2,50.
Kolczyki złote od rs. 2, z brylantami i turkusy otoczone brylancikami od rs. 24.
Bransolety szerokie i wązkie kajdankowe z kulami, mat i glans, od rs. 6.
Medaljony damskie i męzkie, mat i glans, od rs. 5.
Dewizki damskie i męzkie i łańcuch długi, od rs. 15.
Zegarki złote damskie, kryte, mało używane, z gwarancją na 2 lata, od rs. 18.
2 sznury Korali pięknego koloru, rs. 22 i 35; Boutony z dużemi koralami rs. 11.
Na pamiątkę chrztu Medale od rs. 2,75. Kubki, Nóż, Widelec i Łyżka srebrne 84 próby, w eleganckim futerale, Krzyżyki i Łańcuszki złote.
Ze srebra 84 próby: Bransoletki kajdankowe z kulkami i inne piękne zwyczajne i złocone. Papierośnice, Zapalniczki, Spinki nakładane złotem, bardzo praktyczne; Łyżeczek nowych tuzin, za łut po kop. 105. Naparstki. **Wszystko w wielkim wyborze.**
Obrączki złote dukatowe 94 i 56 próby, wykończam w kilka godzin.
Wszystko z próbą na co wydaję poręczenie.—Ceny stałe oznaczone na karteczkach.

59. Nowy-Świat Nr 59, mieszkania 15. **Henryk Juwiler.**

Dnia 5 (17) Lipca 1882 roku.

W IMIENIU JEGO CESARSKIEJ MOŚCI

Sąd Handlowy Warszawski,—Wydział Upadłości, na posiedzeniu publicznem, w następującym komplecie:

Prezydujący Członek Sądu W. W. ANDRYCHEWICZ.
Członkowie Sądu: K. K. AQUILINO. J. M. FREYDER.
Pomocnik Sekretarza F. K. PODLEWSKI.

W sprawie massy upadłości Majera Fremdera, na przedstawienie Sędziego Komisarza Członka Sądu Handlowego Reichmana, wniesione dnia 3 (15) Lipca r. b., o naznaczenie nowego terminu, dla sprawdzenia przez wierzycieli pretensji swych do massy i zważywszy: 1) że niektórzy z wezwanych wiadomych wierzycieli massy dla sprawdzenia swych pretensyj na termin oznaczony art. 503 K. H., nie stawili się, 2) że w skutek tego należy wszystkim wierzycielom tak wiadomym a niestawającym, jak również i niewiadomym naznaczyć nowy termin do sprawdzenia. — Dla tego Sąd Handlowy Warszawski i w myśl art. 511 K. H. postanowił naznaczyć następującym wierzycielom: 1) Linie Szwarc, 2) Jankelowi Kirszenbergowi, 3) Wolfowi Fricherowi, 4) Abramowi Librajderowi, 5) Dawidowi Librajderowi, 6) Dawidowi Alterlib, 7) Abramowi Brunerowi, 8) Abie Fejzelsohn, 9) Majerowi Krokształejnowi, 10) Mordce Krokształejnowi, 11) Wolfowi Lesz, 12) Moszkowi Fiszmanowi, 13) Szlamie Pomersztokowi, 14) Abramowi Lejbie Dobrowner, 15) Moszkowi Jakubowicz, 16) Abramowi Fricherowi, 17) Lewkowi Lindnerowi, 18) Izaakowi Lindnerowi, 19) Szmulowi Hirsz, 20) Ignacemu Hantowerowi, 21) Pinkusowi Apfelbaumowi, 22) Samuelowi Front, 23) J. Parawan, 24) Janowi Kowiak, 25) Lejzerowi Szpancenkopf, 26) Bernardowi Wichtel, 27) Michałowi Gutmanowi, 28) Sanie Adelfangowi, 29) Lewkowi Rosenbergowi, 30) Hirszowi Szafier, 31) Dawidowi Maliniak, 32) Wolfowi Klaczko, 33) Salomonowi Sztückgold, 34) Moszkowi Cukierwar, 35) Dawidowi Wolf, a także wszystkim niewiadomym nowy miesięczny termin dla sprawdzenia pretensyj do massy upadłości Majera Fremdera.

Oryginał podpisany przez obecnych.—Zgodnie z oryginałem
Pomocnik Sekretarza (podpisano) **Podlewski.**

Niniejsza kopja na podstawie art. 715 U. P. S. wydana z akt Sądu Handlowego upadłości Majera Fremdera, tymczasowemu syndykowi Adwokatowi Przysięgłemu Czajkowskiemu.

№ 48. Warszawa, dnia 10 (22) Lipca 1882 roku.
Za Prezesa, Członek Sądu (podpisano) **Andrychewicz.**
(M. P.) Pomocnik Sekretarza (podpisano) **Podlewski.**

Dla dogodności pp. wierzycieli ogłasza się, iż termina stanowczo naznaczone zostały na dzień 5 (17) Sierpnia, 12 (24) Sierpnia, 19 (31) Sierpnia i 26 Sierpnia (7 Września) r. b., o godzinie 12 w południe, w których to dniach zechcą pp. wierzyciele stawić się w Wydziale Upadłości Sądu Handlowego Warszawskiego, przy ulicy Długiej № 7.

Warszawa, dnia 29 Lipca (10 Sierpnia) 1882 r.
4697 **Jan Czajkowski,** Adwokat przysięgły, Długa № 26.

Fabryka Powozów ALEKSEGO GLAUS
ma do sprzedania Faetony większe i mniejsze, Kocz z tordeklem, Bryczki i Wolant, oraz przyjmuje wszelkie reparacje i obstalunki powozów, ceny możliwie nizkie, gwarancja zupełna. 4629
№ 13. Aleje Jerozolimskie № 13.

Handel cygar, papierosów i rozmaitości ROMANA BEM

w domu przy rogu ulic Nowo-Senatorskiej i Trębackiej, od lat 15 istniejący, przeniesiony został **na Trębacką, wprost Nowo-Senatorskiej № 9.** 1969r

---

Bardzo tanio Meble 4581

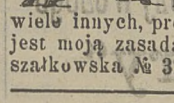

różne garnitury pokryte brokatelą, lamą, jedwabną kotliną, utrechtem, szeslongi, sofy, kredensa, szafy, łóżka, oraz wiele innych, prowadząc od wielu lat zakład jest moją zasadą mały zysk a częsty. Marszałkowska № 32, róg Złotej.—L. Brenert.

Dom do sprzedania

za rogatką Wolską z ogrodem owocowym, przynoszący dochodu rs. 450, niedaleko cerkwi po prawej stronie № 24. Wiadomość **na miejscu.** 4659

Zakład naukowy żeński 6-klasowy
Natalji z Płużańskich 4669
Porazińskiej
w Warszawie róg Brackiej i Szpitalnej № 1, 1-e piętro, zawiadamia Rodziców, że zapis uczennic miejscowych i przychodnich, na rok szkolny 1882/3 rozpocznie się dnia 20 Sierpnia r. b., lekcje 4-go Września. Prócz nauk w zakresie dla 6-ciu klas przepisanym specjalnością zakładu jest wysokie doskonalenie uczennic w języku francuzkim. Na żądanie programy drukowane nadsyłane będą.

!Przeciwko rdzy!

I ŚNIEDZI
zaprawa do nasion
„NUMY DUPUY",
której użycie tak znakomite w latach 1880—1881 wydało rezultaty, sprzedaje się u niżej podpisanych oraz w Składach Nasion pp. Rudnickiego i Spółki, Wasilewskiego i Kaniewskiego. Jeden pakiet wagi około ℔ wystarczający do zaprawienia 64 garncy nasienia, **kosztuje kop. 40.** Przepis użycia dołącza się. Zamówienia uskuteczniają się za uprzedniem przesłaniem należności, oraz kosztów przesyłki. **M. LANDY i S-ka.**
1822r **WARSZAWA, ul. LESZNO Nr 57.**

RYSAK 4673
z atestatem; rzadkiej piękności, dla stada, do sprzedania. Wiadomość w pałacu Brühlowskim, u stróża przy bramie.

3 włóki i 16 morgów

gruntu, koło Nowo-Mińska, 1 wiorsta od szosy, do sprzedania zaraz, za rs. 6,000; do kupna potrzeba 3,000 rs.—Bliższa wiadomość: Twarda № 34A, mieszk. 16, II piętro. 4672

Bryczki galicyjskie, Wózki węgierskie i Wozy kolejne
Szydłowieckiej Fabryki,
nadszedł transport do składu **Nowy-Swiat № 51,** róg Wareckiej. 4664

Na wyjazd do Cesarstwa potrzebne są
2 PANNY
do kroju i do maszyny.— Wiadomość w hotelu Słowiańskim № 36, na Podwalu, od g. 12—3 po południu i od 6—8 wieczorem. 4666

Potrzebny jest Wolancik

na parę kucyków. — Oferty składać: Długa № 15, mieszk. 14. 4680

Korzystny interes.

Kupiec posiadający kilka tysięcy rs. gotówki, nabyć może handel detaliczno-hurtowy artykułów jednej z renomowanych tutejszych firm przemysłowych. Do prowadzenia pomienionego handlu artykułem do codziennego użytku służącego, specjalność konieczną nie jest.—Oferty przyjmuje Kantor Kurjera pod lit. R. Z. № 80. 4685

Przy ulicy Senatorskiej pod № 20, jest do wynajęcia zaraz, lub od 1 Października 1882 r.
8 lub 6 pokojów
z przedpokojem i kuchnią, wodociągiem i zlewem, na 2-m piętrze od frontu, zupełnie odświeżone. 4652

Do wszystkich sklepów
Stowarzyszenia Spożywczego
„Merkury"
nadszedł świeży tegoroczny
MIÓD LIPIEC
i sprzedaje się po kop. **25** za 1 ℔. 1915r

Nowo-otworzony Skład
MATERJAŁÓW APTECZNYCH i FARB
M. LIPIEC
przy ulicy Granicznej № 1077a (14), gdzie Instytut Wód Mineralnych W WARSZAWIE,
ma zaszczyt polecić Szanownej Publiczności
wszelkie materjały Apteczne.
Artykuły używane w technice, gospodarstwie wiejskiem i gorzelnictwie, oraz najlepsze Olejki francuzkie do fabrykacji wódek.
Towary Kolonjalne.
Specjalja francuzkie oryginalne.
Artykuły do domowego użytku.
Wszystkie przedmioty w najlepszym gatunku i po najumiarkowańszych cenach. r—1997

Biuro Komisowe Kaucjonowane J. Fedeckiego, Miodowa Nr 3, pośredniczy w kupnie i sprzedaży dóbr i domów, placów pod budowę, zakładów wszelkich fabrycznych, oraz przemysłowych; lokuje kapitały hypotecznie, bez żadnego kosztu dla lokujących takowe; rekomenduje oficjalistów gospodarczych i wszelkich innych, załatwia komisy i zlecenia wszelkie, za możliwe umiarkowane, stałe wynagrodzenie.—Biuro otwarte każdodziennie z wyjątkiem świąt od godziny 9 do 3 i od godziny 5 do 8 po południu. 1953—r

OBICIA od **10** kop. za rulon, do najwykwintniejszych,
CERATY wszelkiego rodzaju w najlepszych gatunkach,
ROLETY płócienne i drewnianne,
POLECAJĄ
J. LUBELSKI i S-ka,
Miodowa Nr 15,
wprost b. Sądu Appelacyjnego.
r—1577

Jest do sprzedania
Kilka majątków ziemskich
rożnej wielkości i w szacunku umiarkowanym. Potrzebną jest pożyczka w sumie rs. 7,500 na dobra w pow. Kutnowskim położone.—Wiadomość róg Brackiej № 19, wejście od Chmielnej, w bramie 1 piętro, mieszk. 2, każdodziennie od 2 do 6 po południu. 4628

Poszukuje się Wspólnika

z kapitałem od 20—30,000 rs., celem rozszerzenia zakładu fabryczno-przemysłowego w pełnym biegu będącego, który przynosi znaczne zyski—Reflektanci zechcą zostawić adresy swe w Agencji Ogłoszeń Rajchman i Frendler, ul. Senatorska № 22, pod lit. **C. G. 68.** 2013r

Stosunkowo jak najtaniej
Meble i Dekoracje
w Zakładzie J. Michalskiego,
Nowy-Świat № 27, róg Chmielnej, wchód od Chmielnej. 4480

MAGAZYN MEBLI
Nowych i używanych
Nr 8. Bielańska Nr 8,
A. Mursztyn. 4678

Czeladnik blacharski

(Werkführer), któryby umiał zarządzić warsztatem i znający dobrze swe rzemiosło, potrzebnym jest—Wiadomość w składzie lamp i wyrobów metal. Fryderyka Trelle, Nowy-Świat № 76. 2026r

Zakład Naukowy VI klasowy żeński
Leontyny Vacqueret,
przy ulicy Marszałkowskiej Nr 46,
zawiadamia Szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic na rok szkolny 1882/3, rozpocznie się d. 10 Sierpnia r. b. i trwać będzie codziennie oprócz dni świątecznych od godz. 10 do 12 rano i od 3 do 6 po południu, aż do rozpoczęcia lekcji, to jest do dnia 3 Września. Kurs nauk rozpocznie się d. 4 Września, egzamina zaś wstępne nowoprzybywających uczennic, odbywać się będą w dniach 1 i 2 Września w godzinach rannych. 1986r

Do sprzedania w Zakładzie Kąpielowym Akcyjnym, przy Nowym-Zjeździe
Maszyna parowa Kozłowa
z 2 pompami wodnemi i **3 Kotły buljerowe.**—Wszystko w dobrym stanie. 4549

Bardzo tanio MEBLE

3 garnitury, szezlongi, fotel używany.— Leszno № 15, u tapicera. 4602

ZARZĄDZAJĄCY GORZELNIĄ
żonaty, obeznany z prowadzeniem maszyn, jak również z dawnym i nowym systemem zacierów, żelaznemi kadziami, parowym kolumnowym aparatem odznaczającym się zawsze wysoką wydajnością, od 12 lat czynny samodzielnie w tym zawodzie, opatrzony rekomendacjami i dobremi świadectwami swoich pryncypałów, poszukuje zaraz stałego miejsca. Oferty uprasza się składać w Agenturze Ogłoszeń **Rajchman i Frendler, Senatorska 22,** pod lit. **A. P.** 1929r

Franciszka Czech

była pierwszorzędna krojczyni w pierwszorzędnych tutejszych magazynach, przeniosła swoją pracownię z ulicy Leszno **w Alejo Jerozolimskie № 32,** wykonywa wszelkie obstalunki według życzeń i ostatniej mody, oraz udziela lekcyj kroju. 1939r

Zakład stolarsko-tapicerski i dekoracyjny
T. OTWINOWSKIEGO,
NOWY-ŚWIAT № 38.
Meble gotowe wszelkiego rodzaju przyjmuje zamówienia na wszelkie wyroby stolarskie i tapicerskie. 1994r

4564 Są na sprzedaż
BAŻANTY
żywe lub zabite, na obstalunek.—Zgłosić się można pod adresem: **Jabłoń,** p. Białę, Wisznice (gub. Siedlecka) do właściciela dóbr.

SŁOIK 40 Kop.
VASELINA.
Tłuszcz mineralny, **chemicznie czysty,** łatwo topliwy, nie psujący się, do użytku aptekarskiego, lekarskisgo, i tualetowego, przyjęty w szpitalach wszelkich krai, jako najlepszy środek przeciw **odmrożeniu,** oparzeniźnie, pękaniu skóry, liszaju, łupieżu, bólom reumatyznym, katarom, kaszlu, w ogóle w chorobach skórnych.
Chesebrough Manuf. Co. w New-Jorku.
GŁÓWNY SKŁAD
w Warszawie, Mazowiecka 14
przy Składzie Maszyn.
Handlującym odstępuje się rabat.
Ostrzeżenie. Jedynie amerykańska Vaselina, **chemicznie czysta:** używaną bywa do lekarskiego użytku. 759

3 Klasowa Pensja żeńska
WANDY SZULC,
przeniesioną została do pomieszkania znacznie większego, przy ulicy **Wielkiej № 6E,** drugie wejście od ulicy **Zielnej № 7A.**

Zawiadamia Osoby interesowane, że zapis uczennic tak pensjonarek, jako też i przychodnich, na rok szkolny 1882/3, zacznie się z dniem 10 Sierpnia i trwać będzie aż do rozpoczęcia wykładów, to jest: do 1-go Września. 4610

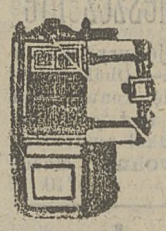

Specjalna Fabryka
Kas żelaznych ogniotrwałych
Roberta Bothe,
Nowy-Świat № 38.
Wielki wybór. Cenniki illustrowane, z rozmiarami i wagą. 60

Przy ul. Przyokopowej w Warszawie, bez pośrednictwa faktorów ma być
sprzedaną posiadłość,
zawierająca **5,200** □ łokci, razem z mieszkalnym domem drewnianym i zabudowaniami gospodarskiemi (stajnia, stodoła, stundnia i t. d.) również owocowy ogród. Wiadomość Marszałkowska № 7M, naprzeciw koszar ujazdowskich. 4496

Dzierżawa majątku

Folwark 12½ włók rozległy, 3 godz. jazdy oddalony od Warszawy na korzystnych warunkach do wydzierżawienia na czas dłuższy.—Bliższa wiadomość codziennie od 3—5 Danielewiczowska № 2, w mieszk. № 2 lit. a. 4650

KONKURENCJA. 4475

Obicia od k. 10, do najdroższych bardzo gustownych, sprzedaje A. Steinmann w Radomiu.

Książki Szkolne

wydane nakładem

S. Orgelbranda Synów,

Bednarska Nr 20.

Czarkowski P., Krótki wykład geografji powszechnej dla użytku uczącej się młodzieży, wydanie 12-te powiększone i poprawione, kop. 60.

Dzieje Polski, które stryj synowcom swoim opowiedział, przez J. L., powiększone dodatkami, oraz rysem historji literatury polskiej przez L. R. z 12 mapkami i tablicami genealogicznemi, rs. 2 kop. 25.

Elkana J. M., Abecedaire français d'apres une nouvelle méthode, wydanie 5, kop. 10.

Fecht, Theoretisch—practisches Lehrbuch der Deutschen Sprache, I Cursus, 10 Auflage, kop. 25.

Jacobs, Wypisy greckie z objaśnieniami i uwagami, zastosowanemi dla polskiej młodzieży, kurs I ze słownikiem do kursu I i II-go, kop. 60.

— Kurs II-gi, kop. 60.

— Słownik oddzielnie, kop. 40.

Koncewicz L., Nowy Słownik podręczny łacińsko-polski, opracowany podług najlepszych źródeł, rs. 1 kop. 80.

Landie, Gramatyka francuzka dla początkujących, wydanie nowe przejrzane i poprawione, z objaśnieniami polskiemi (pod prasą), kop. 30.

— Z objaśnieniami ruskiemi, kop. 30.

Łypaczewski, Ćwiczenia kaligraficzne ruskie, zeszytów 6, cena zeszytu kop. 7.

— Ćwiczenia kaligraficzne polskie, zeszytów 6, cena zeszytu kop. 7.

Nolaski M., Słownik kieszonkowy francuzko-polski, ułożony podług najlepszych źródeł słownikowych i gramatycznych w obu językach, zawierający obok każdego wyrazu francuzkiego dokładną jego wymowę, zastosowaną do pisowni polskiej, wszelkie wyrażenia techniczne z nauk, sztuk, rzemiosł, synonimy, przysłowia i gallicyzmy, rs. 1.

Nowosielski T., Towarzysz pilnych dzieci, czyli początki czytania i innych wiadomości, sposobem łatwym i do pojęcia młodocianego wieku zastosowanym, kop. 15.

Siemiński Lucjan, Wieczory w Ojcowie, czyli opowiadania Grzegorza o dawnych czasach Rzeczypospolitej Polskiej, z 9 rycinami, rs. 1.

Tirocinium linguae in usum clasis primae, kop. 15.

Urbański Dr W., Fizyka umiejętna ze stanowiska najnowszych poglądów i odkryć, metodycznie wyłożona z 500 przeszło drzeworytami w tekście i tablicami na stali rytemi, 2-ty, rs. 6 kop. 75.

— **Zasady Fizyki** metodycznie wyłożone, z drzeworytami w tekście, rs. 2.

— **Fizyka** na III klasę, kop. 36.

— **Fizyka** na IV klasę, kop. 78.

Węclewski Z., Słownik grecko-polski, rs. 2 kop. 25.

Wypisy niemieckie mniejsze, kop. 12.

Bibljoteka szkolna pisarzy Greckich i Rzymskich, z polskiemi objaśnieniami: **I. Cornelii Nepotis de vita excellentium imperatorum,** z objaśnieniami przez J. L., kop. 20.

— **II. C. Julii Caesaris Comentarii de bello Gallico.** Wstępem opatrzył i przypisami objaśnił St. Sobieski, kop. 60.

— **III. Phaedri Augusti Leberti fabulae Aesopiae Selectae,** kop. 20.

— **IV. P. Ovidii Nasonis Metamorphoses,** z objaśnieniami księga I/VII, kop. 50. 2027r

---

Wyszedł w świat i rozesłany został prenumeratorom № 7 (Lipiec) miesięcznika

„INŻENIER"

TREŚĆ: Apparaty Graftio, **K. Kiotryca.**—Przyrząd Bresza, **O. Daragana.**—Rozmiary bandaży, **Cytowicza.**—Przyrząd do wymierzania kąta przyśpieszenia ekscentryka' **P. Chudiakowa.**—Wybór materjałów do farb, **J. Ossowieckiego,**—Nasycanie podkładów naftą, **W. Kurdiumowa.**—Manewry, **M. Demczyńskiego.**

Kronika:—Przegląd pism perjodycznych.—Statystyka.—Rozmaitości.—Bibliografja.—Ogłoszenia.

DODATKI: Opal naftowy, **A. Wozniesieńskiego.**

Prenumerata przyjmuje się: w redakcji miesięcznika **w Kijowie;** w Petersburgu zaś i Moskwie w księgarniach M. O. Wolfa.—Tamże przyjmują się ogłoszenia.

Cena prenumeracyjna rs. 12 rocznie.

Pierwszy tom miesięcznika (półrocze) wyczerpany zupełnie; obecnie drukuje się drugie wydanie takowego, które stanowić będzie osobną książkę, złożoną z 38 arkuszy druku. Szczegółowa treść I tomu na żądanie wysyła się bezpłatnie. 2028—r

---

Fabryka Łakierów i Farb

J. A. KRAUSSE

W WARSZAWIE,

przy ulicy Bonifraterskiej Nr 2163 (7 nowy),

poleca liczne wyroby własne i zagraniczne, znane z praktyczności, a głównie:

Farby olejne pokostowe, różnokolorowe, szybko-schnące.
Pokosty i Oleje, różnego rodzaju i użytku.
Lakiery spirytusowe, kopalowe (olejne) i **terpentynowe.**
Lakiery angielskie do powozów.
Farby olejne francuzkie w tinbach, **Farby w tabliczkach** akwarelle Chemala i Lefranca, do robót artystycznych.
Farby anilinowe, rozpuszczalne w wodzie i spirytusie.
Farby drukarskie, litograficzne i pokosty, Hanowerskie.
Masy woskowe, Farby i Lakiery do zaprawiania podłóg.
Farbki, Krochmale, Indigo-Karmin, Ultramarinę, Glans do bielizny, **Glans** (błyszcz do obówia) i **Lakier.**
Atrament czarny i kolorowy, **Lak** różnokolorowy, **Gumę** w płynie.
Proszki i Pomadę do czyszczenia metali.
Proszek azjatycki (perski) i **Dalmacki** na wygubienie robactwa, **Papier Daubina** na muchy.
Materjały malarskie i do **rysunku, Pendzle i Pendzelki** w wielu gatunkach.

Wszystkie powyższe towary znajdują się zawsze w składzie fabryki (sklep) przy ulicy Miodowej № 10, naprzeciw Sądu Okręgowego. r—1507

WODA KOLOŃSKA

Premjowana na wszystkich wystawach świata, 530-r

Franz Marja {4711.} Farina w Kolonji,

Perfumy i Mydła Toaletowe.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna na Warszawę, w PERFUMERJI **ALEKSANDRA KOCHA, ul. Krakowskie-Przedmieście Nr 83,** oraz we wszystkich znaczniejszych perfumerjach.

SAINT-RAPHAËL

Wino Saint-Raphaël ze znanych win jest najbogatsze w pierwiastki uzdrawiające, wzmacniające i toniczne. Przyjemne dla żołądka, stanowi nieomylny środek pokrzepiający dla młodych kobiet, dzieci i osób w podeszłym wieku. Wybornego smaku, należy do rzędu win najzbawienniej działających na zdrowie —Doza zwyczajna: kieliszek po każdem jedzeniu.

643

Każda butelka tego wina jest zaopatrzona w stósowną etykietę, a korek pokryty kapslą z napisem: St Raphaël

EXPORTACJA: C^te Propre du Vin de St-Raphaël, à Valence (Drôme), France.

Sprzedaje się w Warszawie u PP. Ant. Stępkowskiego, Dobrycza, Sowińskiego i Szulca, Kocha i Kutakowskiego, Koteckiego i Schobera, Simona i Steckiego; w aptekach Dra Heinricha, Ziemińskiego, Lilpopa, Barcza; w Magazynach aptecznych: PP. Spiessa, Gallego, Zeuschnera i Mrozowskiego; w Kaliszu: w aptece P. Brandzy, etc., etc.

i u Henryka Welt, Nalewki.

Skład Wód Mineralnych naturalnych

przy aptece pod firmą

D. T. HEINRICH

istniejący,

zaopatrzony został w **Sól Vichy do kąpieli,** używaną przez osoby niemogące udać się dla odbycia kuracji do Vichy, a także w **Pastylki** przygotowane z wód Vichy, znane ze swego skutecznego działania, ułatwiającego trawienie i pochłaniającego kwasy żołądkowe. 845

Pierwsze i jedyne w świecie praktyczne polskie MUZEUM PSZCZELNICZE

przy ul. KOSZYKI Nr 1,

W WARSZAWIE.

Cena wejścia w dnie powszednie kop. 25; w Niedziele i Święta kop. 15.—Dzieci do 10 lat, przy osobach starszych wchodzą bezpłatnie.

Zwiedzającym Muzeum **zapewnia się zupełne bezpieczeństwo od ukłócia przez pszczoły.**

Nadto zwiedzającym służy prawo korzystania z rozległego ogrodu angielskiego, połączonego z sadem owocowym, zaopatrzonym w wyborowe gatunki jagód i owoców wszelkiego rodzaju.

☞ **Bliższe szczegóły w oddzielnych afiszach.** 1863r

Powozy używane w różnym rodzaju.
Karety podwójne, potrójne i poczwórne.
Plauwaga na 8 osób, bardzo lekka.
Faetony do miasta i do wsi.
Chomenta angielskie.
Chomont z dugą do rossyjskiej jazdy.
Perelotka rossyjska.
Dorożka rossyjska czyli wolant, za rs. 75.
Wózek dla chorego.
Kilka Powozów zdatnych do użytku od rs. 70 do rs. 250. 4349

Ulica Królewska Nr 19,

Fabrykant Powozów W. ROMANOWSKI.

Magazyn Ubiorów Męzkich

KAROLA SZLIS,

Miodowa № 6, wprost kościoła Przemienienia Pańskiego w Warszawie.

Odznacza się pięknym każdą figurę ozdobiącym krojem. Szybkie wykończenie obstalunków, gotowa robota również do wyboru, sposób brania miary na prowincję wysyła się. Ceny najprzystępniejsze. 2007

Inspektor Szkoły

3-klasowej miejskiej,

(Złota № 22), podaje do wiadomości, że prośby o przyjęcie uczniów do tejże szkoły, z dołączeniem metryki, świadectwa szczepienia ospy i pochodzenia, przyjmowane będą od d. 1 Sierpnia do 16 t. m. 2029r

---

Nauka i wychowanie.

Z upoważnienia Władzy szkolnej, przyjmuję na stancję uczni z konwersacją francuzką, przeważnie niemiecką; korepetytor stały; na żądanie lekcje muzyki. Zapewnia się serdeczną troskliwą opiekę i cenę umiarkowaną. Ulica Chmielna № 3, mieszkania 24, w oficynie lewej. 10018

Stancja dla gimnazystek lub uczennic kształcących się w naukach lub talentach, w miejscu przy ex-nauczycielce Instytutu Aleksandr.-Maryjskiego, wdowie po obywatelu ziemskim (francuzce). Najtroskliwsza opieka, konwersacja francuzka, muzyka i korepetycje, przyrzeka się. Chmielna № 6, mieszkania 17, od g. 10-tej do 1-szej, dla przyjezdnych i wieczorem. 10117

Uczniów na stancję przyjmuję z upoważnienia Władzy Szkolnej, zapewnia im się troskliwa opieka i pomoc w naukach. Interesanci raczą się zgłaszać między godziną 12 a 4 po południu. Ul. Erywańska № 2, dom narożny. — Babińska. 9935

Z upoważnienia Władzy Edukacyjnej, przyjmuje się na stancję Uczni, uczeszczających do Gimnazjum, zapewniając rodzicielską opiekę i na żądanie pomoc w naukach. Wiadomość: ulica Królewska № 15, w Kancelarji Kościelnej Ewangelic. u Kontrolera.

Stancja dla uczni. Zapewnia się opiekę, ściągią pomoc, konwersację francuzką i fortepian. Tamże rodzice przywożący dzieci, mogą wprost zajechać i przemieszkać przez czas egzaminów. Cena bardzo umiarkowana. **Ordynacka № 2, mieszk. 9.** 9884

Pensjonat dla uczni. Zapewnia się najtroskliwszą opiekę, pomoc w naukach i wszelkie możliwe wygody. Rodzice przywożący dzieci, przez czas pobytu w Warszawie mogą u mnie przemieszkiwać. Ul. Elektoralna № 28 domu, mieszkania 35, w bliskości Gimnazjum 2-go i Progimnazjum 2-go. Górski. 10104

Stancja dla Uczni. Była przełożona Pensji, zawiadamia osoby interesowane, że przyjmuje na Stancję Uczni, zapewniając im sumienną rodzicielską opiekę, a na żądanie mogą mieć konwersację francuzką i korepetycję. Śliska № 19, mieszk. 14. 10019

Na stancję przyjmuje uczni Nauczyciel Rządowy, za umiarkowaną zapłatę. Opieka staranna przyrzeka się. Dzielna № 9, od Nowolipek № domu 20, blizko II-go męzkiego Gimnazjum. 9688

Bona Francuzka, jest zaraz do umieszczenia. Nowy-Świat № 30, m. № 36. 10115

Posady i prace.

Do Składu hurtownego przemysłowego, potrzebnym jest Zarządzający z kaucją od 4—6,000 rubli, na warunkach dogodnych i pewnych. Adresa proszę składać pod literą X. Z. 169, w Kantorze Redakcji. 10033

Panna uzdatniona do kapeluszy potrzebną jest zaraz na wyjazd. Wiadomość w fabryce kwiatów A. Krajewskiej, Niecała № 8.

Agenci potrzebni, do chodzenia po mieście za obstalunkami. Wiadomość: Waliców № 1, w Kantorze. 10006

Uczeń potrzebny jest do Cukierni. Marszałkowska № 47. 9968

Sklepowa

z niciarskiego sklepu zdolna może dostać miejsce zaraz z mieszkaniem, życiem i przyzwoitą płacą. — Wiadomość: Nowy-Świat №18, mieszk. 23. 4567

Panna potrzebna do bielizny, do dziurek. Ulica Wilcza № 12, na piętrze № 14. 10064

Służąca z dobremi świadectwami, potrzebną jest zaraz do dwojga państwa. Wiadomość od godziny 9 rano do 12 w południe. Ulica Krucza № 1A. mieszkania 16. 10075

Sklepowe dwie potrzebne są do sprzedaży pieczywa, z kaucją. Wiadomość w piekarni Ukraińskiej, ulica Długa № 32. 10052

Potrzebne są: Koronczarka i Praczka, kompletnie uzdolnione, na wyjazd na wieś, na dogodnych warunkach. Wiadomość bliższa u Górskiej od 12 do 2 przed południem, Sewerynów № 4, mieszk. 18. 10056

Pralnia Jakubowicza, nowo-otworzona, Nalewki № 15, poszukuje zdolnych prasowaczek do koszul. 9096

Panienka młoda, przyjemnej powierzchowności i dobrze wychowana, potrzebną jest do magazynu wyrobów rękawiczniczych L. Kunickiego. Krakowsk.-Przedmieście № 7.

Panny potrzebne do bielizny, do maszyny podręczne, do dziurek i do nauki. Ulica Wspólna № 7, mieszkania 15. 10035

Osoba młoda, która ukończyła z patentem wyższy zakład naukowy, posiadająca gruntownie języki: polski, niemiecki, ruski i rachunkowość, poszukuje odpowiedniego zajęcia w kantorze lub znaczniejszym sklepie. Wiadom.: Nowogrodzka № 31, stróż wskaże.

Osoba umiejąca krój sukien i robotę, oraz posiadająca maszynę do szycia, poszukuje odpowiedniego miejsca. Wiadomość: ulica Bednarska № 18, mieszknnia 32. 10023

Panny do sukien zdatne i podręczne, potrzebne są. Bednarska № 7, na parterze.

Osoba młoda przybyła z prowincji. poszukuje miejsca Sklepowej lub do Kantoru. Ulica Zgoda № 4, mieszkania 6. 10043

Panie potrzebne są, dobrze szyjące bieliznę męzką. Wiadomość w Składzie Bielizny, ulica Czysta № 15. 10046

Panna potrzebna jest zaraz, do maszyny, do magazynu bielizny E. Rogozińskiej. Elektoralna 43. 1015

Panien kilka, zdatnych, potrzeba do krawiecczyzny. Grzybowska № 8. Wojcińska.

Osoba w średnim wieku, przybyła z prowincji, poszukuje miejsca do zarządu domu, lub wychowania dzieci. Adres: ulica Wilcza № 3. 10102

Panna zdatna do robienia znaków, potrzebna jest zaraz. Wiadomość przy ul. Wilczej № 17D, na parterze od frontu. 10100

Panny podręczne i do nauki, potrzebne są. Świętojerska № 22, 3 brama. 10110

Panna zdolna do haftu w tamborku i do maszyny Whelera i Wilsona, potrzebna jest. Ulica Ślepa № 12, 1-sze piętro, m. № 2.

Człowiek młody, znający język rosyjski i polski, potrzebny do zajęcia biurowego. Wiadomość w cukierni p. Sebastiana Salisa, Senatorska № 6 nowy. 460 hypot. 10111

Panny podręczne, maszynistki i do nauki do bielizny, potrzebne są. Elektoralna № 20, mieszkania № 8. 10120

Panny kompletnie uzdatnione do staników, oraz do upinania spódnic, potrzebne są do magazynu S. Lulla et Comp., ul. Długa № 17.

Kupno i sprzedaż.

Fortepian w dobrym stanie do sprzedania. Rymarska 4, mieszkania 7. 9987

Meble b. mało używane, do sprzedania tanio. garnitur francuzki, garnitur orzechowy, szafy rozbierane, szafki do bielizny, trema, lustra, biurko, szeslong, gzemsy do firanek, kredens, stół jedalny, 2 stoliki do kart. Regulator paryski. Ulica Chmielna № 52, lokalu 8. 10037

Umeblowanie z 5 pokoi, całe lub częściowo do sprzedania. Wiadomość: ul. Żórawia № 9, mieszkania 9. 9618

Do sprzedania tanio: futryna, okiennice, okno wystawowe i drzwi sklepowe, wszystko jedną całość stanowiące, w stanie jeszcze dobrym, kompletnie oszklone i okute, tudzież znak sklepowy, gabelotka dębowa oszklona. Wiadomość: plac Teatralny № 7, mieszk. № 12, codziennie od 3 popołudniu.

Do sprzedania za bardzo nizką cenę dwa nowe Biurka na szafkach z filarami mahoniowe i orzechowe. Ul. Nowy-Świat № 32, mieszkania № 10. 9997

Meble do sprzedania, mało używane, orzechowe, garnitur salonowy, garnitur francuzki, szafy rozbierane, kredens, stół jadalny, szafki do bielizny, tremo, stoliki do kart, biuro, lustra, szeslong, tualeta, łóżka, umywalka, regulator, firanki. Twarda № 6, dom dawniej Grancowa, w pałacyku po lewej stronie, mieszkania 41. 9799

Powozik fabryki Brühla, na jednego i na parę koni, osie patentowane, buda i fartuchy z lakierowanej angielskiej skóry, mało używany, w bardzo dobrym stanie, oraz uprząż angielska na jednego konia, pozostawiono do sprzedania za umiarkowaną cenę u Fedorowicza, ulisa Solec № 53. 9978

2 Szafy sklepowe używane, są do sprzedania. Wiadomość w zakładzie stolarskim, ulica Włodzimierska № 3. 9879

Kupuje!!! Złoto, Srebro, oraz rozmaite rzeczy. Ptasia № 4, mieszkania 30, obok Zimnej. 9961

Fortepian o 7 oktawach do sprzedania za rs. 190, lub do zamiany na pianino. Ulica Bielańska № 6, mieszk. 8, od g. 11—3. 10042

Sukienki dziecinne do sprzedania, elegancko wykończone, po bardzo nizkiej cenie, od wieku lat 3 do 12; także mogą być przyjęte z własnych materjałów do roboty, jak również i dla osób dorosłych, podług żurnali. Wiadomość: Senatorska, Plac Resursy Kupieckiej № 28, w oficynie, 2 piętro, m. 8.

Meble z 3-ch pokoi, mało używane, bardzo tanio do sprzedania, razem lub częściowo. Marszałkowska № 49, stróż wskaże. 10079

Meble mało używane, do sprzedania: Garnitur orzechowy, Garnitur francuzki, Szafy rozbierane, Szafki do bielizny, Tremo, Lustra, Biuro, Szeslong, Kredens, Stół jadalny, Konsolki do kart, Łóżka, Umywalka, Tualeta damska. Kozeta z sześcioma napoleonkami i Szafeczki nocne. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, naprzeciw bramy, 1-sze piętro, mieszkania № 30. 10001

Meble do sprzedania: garnitur orzechowy, Szafy do ubrania, Szafka do bielizny, tremo, Biurko, Kredens szabowany, Szeslong, Stół jadalny, Etażerki, Stoliki konsolkowe, Łóżka i inne sprzęty. Twarda № 8A, w nowym domu, wprost Marjańskiej, stróż wskaże.

2 Krowy wydające od 5 do 6 garncy mleka, z powodu wyjazdu są do sprzedania za 170 rs., z wyrobionemi gospodami. Solna № 18, od godziny 11-tej do 1-szej. 10015

Są do sprzedania Fortepiany nowe, najnowszej konstrukcji i fasonu, oraz przyjmuje wszelkie reparacje takowych. Ulica: Krakowskie-Przedmieście № 2, w Fabryce Fortepianów A. Janiszewskiego. 10061

Biblioteczka na orzech politurowana. do sprzedania, za rs. 12. Ul. Obożna № 2, mieszkania 8. 10130

Do sprzedania Garnitur: Szafa, Szafka, Biurko, Konsolka, Tremo, Kredens, Krzesła, Stół, Lustro i t. p. Szpitalna № 2, m. 6, od 10 do 7 wieczór. 10118

Do sprzedania: Wolant bez budy i amerykan na jednego konia. Wiadomość powziąć można przy ulicy Leszno pod № 64 policyjnym u kowala. 10105

Fortepian krótki, z blatem, do sprzedania. Stare-Miasto № 8, mieszkania 6. 10103

Wyprzedaż Mebli dębowych, rzeźbionych, do sali jadalnej. Nowo-Senatorska № 2, stara poczta, u stolarza. 10098

2 Maszyny do pończoch: cienka i średnia, do sprzedania, zapewnia się dokładne objaśnienie. Chmielna № 43C, mieszk. 5. 10094

Fortepian o poł-siódmej oktawy, w najlepszym stanie, do sprzedania za rs. 100. Chłodna № 60, stróż wskaże. 10086

Fortepian Hoffera, o 7-miu oktawach, do sprzedania. Miodowa № 3, m. 17. 10121

Osły: Samiec i Samica lub jedna Samica, zdatne do zaprzęgu, z uprzężą i wózkiem lub bez, potrzebne zaraz. Oferty w Kurjerze pod lit K. K. 10126

Interesa handl. i majątk.

Sklep dystrybucyjno-spożywczy, w dobrym punkcie, jest do odstąpienia. Wiadomość: Ogrodowa № 26. 9854

Skład węgli i drzewa do sprzedania przy ulicy Furmańskiej pod № 1. Wiadomość na miejscu. 10025

Sklep mydlarski z dystrybucją jest do sprzedania. Hoża № 1, naprzeciw targu Rybińskiego. 10021

Sklep dystrybucyjny z powodu wyjazdu jest do odstąpienia. Wiadomość: ulica Długa № 16, w Dystrybucji. 9986

Zarządzający potrzebny jest, do Składu Węgli, z kapitałem rs. 600, który poznawszy interes, spólnikiem zostać może. Adresa w Kantorze Kur. Warsz. pod lit. F. R.

Sklep mający dobre powodzenie, z towarami łokciowemi i norymberskiemi, do sprzedania na warunkach przystępnych. Bliższa wiadomość: Piwna № 11, w sklepie. 9620

Fabryka Kwiatów mała, do sprzedania, z całem urządzeniem. Nowy-Świat № 33.

Kolonja do sprzedania na Woli, łokci □ 16,000, z ogrodami owocowemi, z domem, od szosy na lewej stronie, za Cerkwią, № 166, na pierwszej drodze od szosy. Wiadomość u stolarza. 1005

Restauracja z Bilardem i patentem, jest do odstąpienia, komorne zapłacone do 1 Października, a to z powodu wyjazdu. Wiadomość na miescu, ul. Grzybowska № 35.

Rs. 19,000 są do ulokowania bez pośrednictwa na pierwszy № hypoteki miejskiej w Warszawie. Bliższą wiadomość adresować do właściciela Zacisza, poczta Praga.

Handel Wiktuałów, z powodu słabości jest do odstąpienia w każdym czasie. Bliższa wiadomość na miejscu, ul. Dobra № 2. 993

Sklep Wiktuałów jest do sprzedania z powodu wyjazdu, przy ul. Bednarskiej № 17.

Sklep kolonjalno - dystrybucyjny, jest do odstąpienia. Wiadomość Stare-Miasto № 40, a mieszkania 5, u p. Żychowskiego, od godziny 3 do 5 po południu. 10008

Poszukuje się zamiany majątków w Królestwie na nieruchomość w Warszawie, wartości 150 tys. rs., bez pośrednictwa osób trzecich. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. A. M. 10014

2 Magle do sprzedania. Ulica Chmielna № 33. 10038

Magle do sprzedania z powodu zmiany interesu, przy ul. Nowo-Senatorskiej № 4.

Sklep spożywczy z dystrybucją, elegancko urządzony, do odstąpienia. Wiadom. Marszałkowska № 18, od Nowogrodzkiej, stróż wskaże. 9836

Rs. 20,000, 15,000 i 10,000 jest do wypożyczenia na domy w Warszawie, na 1-szy numer hypoteki po Towarzystwie. Wiadomość: Zgoda № 3, w oficynie mieszk. 2, po południu, od godziny 4 do 6. 9857

Sklep wiktuałów do odstąpienia z wygodnem mieszkaniem. Ulica Nowolipie, naprzeciw № 14. 9851

Sklep spożywczy, dystrybucja do sprzedania. Żelazna № 20E. Wiadom. w sklepie.

Handel wiktuałów jest do sprzedania w dobrym punkcie, z powodu zmiany interesu. Ulica Grzybowska № 57. 9847

Magle Angielskie, w dobrym stanie, z dobrem powodzeniem, dla braku zdrowia do sprzedania, Nowa-Wieś № 9. 9596

Poszukuje się dzierżawy folwarku, od 8 do 12 włók, nie dalej od Warszawy jak mil 12. Wiadomość: Leszno № 84, mieszk. 6, 1-sze piętro. 9880

Dystrybucja do sprzedania w każdym czasie. Królewska № 35, vis-à-vis Cafe Royal. 10106

Dystrybucja wraz z materjałami piśmiennemi jest zaraz do odstąpienia. Ul. Leszno № 10. Wiadomość na miejscu. 10108

Sklep mydlarski z powodu słabości i zmiany interesu jest do sprzedania za 400 rs., z całem urządzeniem, a przeszło od 20 lat egzystujący. Wiadomość w kiosku: ulica Długa naprzeciw cyrkułu. 10089

Magle wiedeńskie do sprzedania. Ulica Twarda № 42; róg Srebrnej. 10114

Sklep Wiktuałów z powodu wyjazdu sprzedaje się za rs. 120. Wronia 9. 1016

Osoba pojedyńcza mogąca wypożyczyć rs. 3,000 do 6,000 na budowę domu potrzebne, otrzyma 13 procent, lub za procent pokój, usługę, całodzienne ustrzymanie. Twarda 6, mieszkania 9. 10122

Wspólnika z kapitałem rs. 2,000 poszukuje się do budowy fabryki przynoszącej 25%. Życzący złożą adresa pod lit. M. M. w kiosku ulica Marszałkowska róg Jerozolimskiej. 1019

Przy ulicy Rozbrat, jest do sprzedania lub na zamianę na Dom, Kolonję, Plac 11,000 łokci. Wiadomość: ulica Leszno № 42, stróż wskaże. 10101

Sklep Wiktuałów, egzystujący lat kilkanaście, jest do sprzedania. Wiadomość: ulica Ciepła № 1. 1017

Lokale.

Do wynajęcia zaraz za Żelazną bramą, przy ulicy Gnojnej w domu № 11: 2 duże składy, 8 wozowni na składy towarów, jedna obszerna góra, suteryna, piwnice i 2 lokale mieszkalne. Wiad. w zarządzie domu.

Pokój ładny, umeblowany, każdego czasu do wynajęcia. Nowy-Świat 4, stróż wskaże.

Pomieszczenie dla przyzwoitej panienki przy zacnej rodzinie, na miejscu fortepian. Marszałkowska 37, mieszk. 7. 9829

Mieszkanie odświeżone składające się z 5 pokojów, przedpokoju i kuchni, ze zlewem i wszelkiemi wygodami, z powodu wyjazdu do wynajęcia zaraz lub od Ś-go Michała, za cenę 700 rs. rocznie. Wiadomość: Królewska № 39, mieszkania № 6. 9973

4 Pokoje, przedpokój, kuchnia, z wodociągiem i zlewem, komórka, 2 wygódki, 2 piwnice i góra wspólna, są z powodu wyjazdu, za wyjątkową cenę 370 rs. rocznie od 1 Października do odstąpienia. Lokal już od 15 Września będzie wolny. Wspólna № 28, mieszkania № 7, codzień od 5-ej do 7-ej po południu. 9945

Mieszkanie letnie na wsi, o 1½ wiorsty od Kutna, jest do wynajęcia na Sierpień i Wrzesień, w razie żądania i na dłuższy czas, dom umeblowany ze wszystkiemi sprzętami gospodarskiemi, na przystępnych warunkach. Wiadomość: Królewska № 1, mieszkania 7, między g. 5 a 6. 9878

Stancja dla panienek uczących się nadzwyczaj tanio. Zapewnia się macierzyńska opieka i konwersacja języka francuzkiego. Ulica Twarda № 9, stróż wskaże. 9962

Ważne! Lokale fabryczne, oraz siła parowa, za przystępną cenę do wynajęcia, przy Wolskich Rogatkach. Wiadomość: ul. Zaokopowa № 11, u Właściciela domu. 9750

Sklepy i lokale złożone z 2-ch pokoi, kuchni, przedpokoju i śpiżarki, ze zlewami i wodociągami, po 250 i 220 rs., są do wynajęcia. Ulica Tamka № 9. 9982

Mieszkanie dla kawalerów, z całodziennem życiem lub bez. Ulica Włodzimierska № 3, mieszkania 13. 10027

Piekarnia ze sklepem i mieszkaniem, z powodu wyjazdu do wynajęcia zaraz lub od 1-go Października. Wiadomość: Nowa-Praga, Kościelna № 127/3, u gospod. domu. Tamże do wynajęcia wędzarnia z mieszkaniem. 10097

Pokój ładny, ze wszelkiemi wygodami, umeblowany, jest do odnajęcia. Mazowiecka №14, obok cukierni. 10092

Lokale do wynajęcia: Sklep narożny z mieszkaniem, w handlowym punkcie, oraz pokoi cztery, trzy i dwa, z kuchniami, i pojedyńcze pokoje po cenach przystępnych. Wiadomość na miejscu: Wielka № 13, u rządcy.

2 Pokoje każdego czasu są do wynajęcia. Ulica Elektoralna № 18. 10090

Zaraz lub od 1 Października, na 1-m piętrze do wynajęcia 3 Pokoje, przedpokój, kuchnia, piwnica, drwalka, za 300 rubli rocznie, przy ulicy Szczyglej, graniczącej z foksalem, ogrodem klasztornym i Instytutem muzycznym. Wynajmujący do Października mieszka na Tamce № 13, m. 7, 1-e piętro.

Za rubli 25 Mieszkanie, życie, salon, fortepian, usługa, światło. Wiadomość: Ślepa 14, wprost Kapitulnej, u Adwokata, od frontu, nad kawiarnią. 10107

Pokój ze wspólnem wejściem, zaraz do wynajęcia, dla mężczyzny, może być z meblami, fortepianem, na żądanie z życiem i usługą, za opłatą lub w procencie za wypożyczenie kilkuset rubli z gwarancją. Nowy-Świat № 68, mieszkania 10. 10119

Doniesienia rozmaite.

Fabryka Kufrów, Waliz i Toreb podróżnych Walerjana Breymeyera. Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy hr. Berga, przyjmuje wszelkiego rodzaju kufry do naprawy i odnowienia. 937

Dla Kobiet Zakład Naukowo-Rzemieślniczy Suchowjeckiej, przeniesionym został na ulicę Nowy-Świat 68, drugi dom od Ordynackiej. 986

Tanio! Podejmuje się przerabiania meblowych robót i dekoracyjnych, po najprzystępniejszych cenach, przyjmuje wszelkie obstalunki. Żórawia № 3. — Tapicer. 10020

Do wynajęcia w każdym czasie, dwa pokoje z przedpokojem. — Tamże są do nabycia: szafa kredensowa, szeslong i stolik do kart. Interesanci raczą się zgłaszać między godziną 12 a 4 po południu. Ulica Erywańska № 2, mieszk. № 2. 9936

Poszukuje się familji, któraby do swoich dzieci wzięła na wychowanie 3-letnią dziewczynkę. Oferty należy składać w Kiosku, na rogu Długiej i Bielańskiej pod lit. N. N.

Mężatka ze świeżym pokarmem, bez dziecka, poszukuje Dziecka na wychowanie. Wiadomość: ulica Ogrodowa 50, u Akuszerki.

Mężatka młoda, ze świeżym pokarmem, życzy sobie przyjąć Dziecię do piersi. Wiadomość u Akuszerki: ul. Śliska № 28. 10095

Akuszerka May, Plac Ś-go Aleksandra № 10, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, tak miejscowe, jako też przybyłe z prowincji, zapewniając troskliwą opiekę i pomoc sumienną. 10113

U Akuszerki są pokoje wspólne i osobne, dla osób miejscowych i przyjezdnych, potrzebujących pomocy. — Tamże może być przyjęte dziecię do piersi, gdzie znajdzie macierzyńską opiekę. Bracka № 6. 1018

Akuszerka O. Gumińska, przyjmuje damy spodziewające się słabości, za umiarkowaną cenę. Ulica Szpitalna № 2, m. № 14.

Pokoje z osobnem wejściem, lub wspólne, dla osób spodziewających się słabości, są u Akuszerki Niementowskiej. Chmielna № 35, mieszkania 11. 9670

Mamka młoda, brunetka, ze świeżym i obfitym pokarmem, jest do umieszczenia zaraz u Akuszerki Borysewicz. Ulica Śliska № 3, od Siennej № 4 lit. D. 10093

Mamka z młodym i obfitym pokarmem jest u Akuszerki A. Poślad. Ulica Gołębia № 11 nowy. 10124

Skradziono jedną pożyczkę premjową I-ej Semisji, serji № 8148 № 31 i jedną II-ej emisji, serji 738 № 4.—Uprasza się o zwrócenie uwagi i zawiadomienie władzy policyjnej. 10011

Wyżeł angielski, 5-miesięczny, do sprzedania. Orla № 7, wiadom u stróża. 1011

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. Варшава 29 Іюля (10 Августа) 1882 г.

Redaktor Wacław Szymanowski—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.